

Informator

PIELGRZYMA

www.pielgrzym.com.pl
ukazuje się od 1997 r.

WYDANIE OKOLICZNOŚCIOWE

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

nr 5 (270) 2019 r. // ISSN 1429-9437

*Droga Matko, wracasz na ziemię ojczystą...
Żegnamy Cię serdecznie.
Wiemy, że ziemia ojczysta
ma prawo do Twojej obecności.*

Jan Paweł II, 11 V 1989 r.



Jan Paweł II przed relikwiami św. Urszuli Ledóchowskiej, Watykan, 11 V 1989 r.

80. rocznica śmierci świętej Urszuli Ledóchowskiej 30. rocznica przewiezienia jej relikwii z Rzymu do Polski

Majowy numer „Informatora Pielgrzymia” poświęcamy świętej Urszuli Ledóchowskiej, której 80. rocznicę śmierci w tym roku – 29 maja – obchodzimy.

Być może niektórzy z nas pamiętają również, że 30 lat temu, w maju 1989 roku, ciało świętej – wówczas jeszcze: błogosławionej – wracało 50 lat po jej śmierci z Rzymu do Polski, przemierzając całą Ojczyznę: od przejścia granicznego w Chyżnem przez Zakopane, Lipnicę Murowaną, Kraków, Sieradz, Łódź, Częstochowę, Warszawę, Poznań aż do Pniew. Tych przystanków i towarzyszących im uroczystości było wówczas dużo więcej, a klimat tej niezwykle podróży doskonale wpisywał się w podniosły nastrój, udzielający się wówczas Polakom w związku z przygotowaniem do wyborów do Sejmu i Senatu.

Święta Urszula jest postacią wielowymiarową, znaną i czczoną w różnych środowiskach. Obchodzone w ubiegłym roku 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości było okazją do przypomnienia jej zasług jako Matki Niepodległości Polski. W środowiskach nauczycieli i wychowawców znana jest jako doświadczony, skuteczny pedagog, autorka oryginalnego systemu wychowawczego, godna, by być uznana za patronkę polskich nauczycieli i wychowawców. Środowiska polonijne widzą w niej orędowniczkę Polaków, rozsiągniętych po tylu zakątkach świata, gdyż sama poznała trudy i smutki życia emigracyjnego. Można by tu wymieniać więcej tych „specjalizacji” Urszuli, ale jest ona przecież przede wszystkim: świętą.

Wiernych czytelników „Informatora Pielgrzymia” zapraszamy do zaprzyjaźnienia się ze świętą Urszulą, która potrafiła intensywne życie wewnętrzne łączyć z radosną służbą ludziom. I za to trafiła do nieba, co powinno stać się również udziałem nas wszystkich – nawet jeśli nasza podobizna nigdy nie znajdzie się na świętych obrazkach.

S. MAŁGORZATA KRUCPECKA

Z życia św. Urszuli Ledóchowskiej



28 kwietnia 1889 – złożyła śluby wieczyste.

1889–1904 – pracowała jako nauczycielka i wychowawczyni w szkole i pensjonacie sióstr urszulanek w Krakowie.

1896–1897 – odbyła studia języka francuskiego w Beaugency i Orleanie, zakończone uzyskaniem dyplomu uprawniającego do nauczania tego języka.

2 lipca 1904 – została wybrana przełożoną klasztoru w Krakowie.

1906 – założyła pierwszy dom akademicki dla studentek uczelni krakowskich i pierwszą na ziemiach polskich Sodalicję Mariańską Akademicką.

Styczeń–luty 1907 – odbyła podróż do Rzymu w sprawie zmian w *Konstytucjach* zakonu i została przyjęta na audiencji przez papieża Piusa X.

31 lipca 1907 – wyjechała do Petersburga jako przełożona misyjnej placówki urszulanek, gdzie objęła kierownictwo internatu dla dziewcząt przy gimnazjum w parafii św. Katarzyny na Newskim Prospekcie.

25 stycznia 1908 – dom w Petersburgu otrzymał kanoniczną erekcję i stał się autonomicznym domem urszulanek, z matką Urszulą jako przełożoną.

Kwiecień 1908 – Urszula zaczęła budowę nowego domu w pobliżu Sortavala nad Zatoką Fińską (w Karelii, należącej wówczas do Rosji), nazwanego na cześć Matki Bożej: Merentähti (po fińsku: Gwiazda Morza), w którym w ścisłej tajemnicy będzie funkcjonował nowicjat urszulanek.

1909 – W marcu zdała egzamin państwowy z języka rosyjskiego i uzyskała dyplom nauczycielski.

14 lipca 1909 – zmarła Józefina Salis–Zizers, matka Urszuli.

1910 – matka Urszula otworzyła prywatne gimnazjum żeńskie w Merentähti.

1911 – nasiliły się prześladowania Kościoła katolickiego w Rosji. Siostry zostały zmuszone do zamknięcia swoich kaplic. Matka Urszula przeniosła się do Merentähti.

17 kwietnia 1865 – urodziła się w Loosdorf (Dolna Austria), jako drugie z siedmiorga dzieci Antoniego Ledóchowskiego i Józefiny Salis–Zizers.

18 kwietnia 1865 – została ochrzczona jako Julia Maria.

1874 – rodzina Ledóchowskich przeprowadziła się do Sankt Pölten.

1874–1880 – Julia uczęszczała na Pensję Pań Angielskich w Sankt Pölten.

1883 – Ledóchowscy przenieśli się do Lipnicy Murowanej koło Bochni (niedaleko Krakowa).

21 lutego 1885 – zmarł ojciec Julii, Antoni Ledóchowski.

Październik 1885 – młodszy brat, Włodzimierz, wstąpił do seminarium duchownego.

Grudzień 1885 – najstarsza siostra, Maria Teresa, została damą dworu księżąt toskańskich w Salzburgu.

18 sierpnia 1886 – Julia wstąpiła do klasztoru sióstr urszulanek w Krakowie przy ul. Starowiśniej.

17 kwietnia 1887 – otrzymała habit zakonne i nowe imię: Maria Urszula; rozpoczęła nowicjat.

25 sierpnia 1914 – po wybuchu pierwszej wojny światowej Urszula Ledóchowska otrzymała od władz carskich nakaz opuszczenia granic Rosji. Jako miejsce emigracji wybrała Szwecję, aby być jak najbliżej swojej wspólnoty.

11 lutego 1915 – Włodzimierz Ledóchowski, brat Urszuli, został wybrany generałem Towarzystwa Jezusowego.

12 kwietnia 1915 – na prośbę Głównego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, założonego w szwajcarskim Vevey przez Henryka Sienkiewicza, Ignacego Paderewskiego i Antoniego Osuchowskiego, Urszula rozpoczęła cykl odczytów o sprawie polskiej. Do grudnia wygłosiła 25 konferencji w różnych miastach Szwecji i Danii.

Wrzesień 1915 – w Djursholmie pod Sztokholmem Urszula otworzyła instytut języków obcych dla dziewcząt ze Skandynawii. Dom siostr stał się również miejscem spotkań emigrantów, polskich polityków i mężów stanu o różnych orientacjach politycznych. Wobec niemożności kontynuowania pracy w Rosji, do Szwecji dojeżdżają kolejno siostry ze wspólnoty petersburskiej.

Styczeń–maj 1916 – wygłosiła cykl odczytów w Danii i w Norwegii, została przyjęta przez króla Haakona VII.

Wrzesień 1917 – zakupiła w Aalborgu (Dania) willę na ochronkę dla sierot po polskich robotnikach.

Październik 1917 – dzięki jej inicjatywie i staraniom wyszła książka pt. *Polonica*, będąca zbiorem artykułów z zakresu historii, literatury i sztuki polskiej, napisanych przez cenionych autorów w trzech językach skandynawskich.

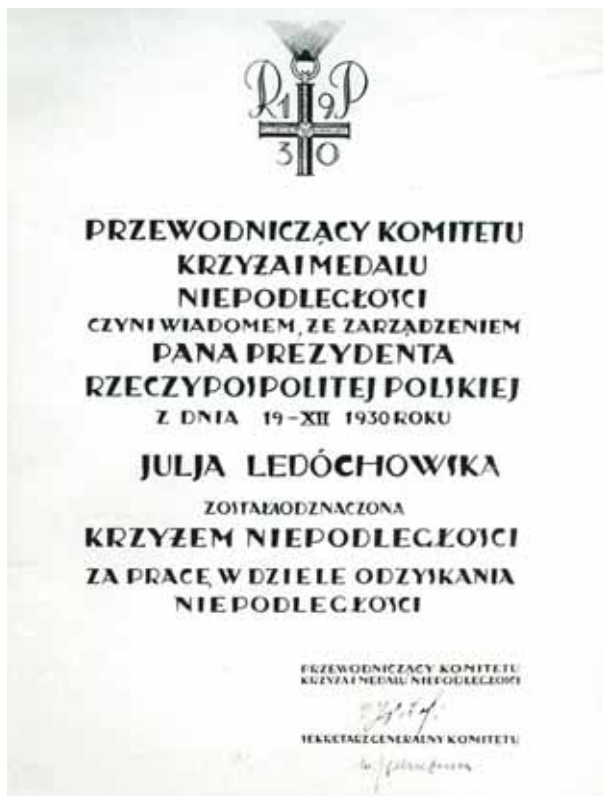
Listopad 1917 – wygłosiła odczyty w Szwecji i Danii na rzecz sierocińca w Aalborgu.

10 września 1918 – otworzyła w Aalborgu szkołę społeczno-gospodarczą dla dziewcząt.

Październik 1919 – po raz pierwszy przyjechała do wolnej Polski. Odwiedziła arcybiskupa Achille Rattiego, nuncjusza apostolskiego w Warszawie (późniejszego papieża Piusa XI), prosząc o radę co do dalszych losów petersburskiej wspólnoty urszulanek.

Luty–marzec 1920 – zdecydowała o kupnie domu dla siostr w Pniewach (właściwie: Luboczęńczy pod Pniewami), koło Poznania. Wygłosiła nowy cykl odczytów w Szwecji oraz Norwegii i otrzymała od konsula norweskiego w Danii Stolt-Nielsen 20 tysięcy koron na zakup domu. Na cześć głównego patrona Norwegii dom zostanie nazwany Zakładem św. Olafa.

7 czerwca 1920 – uzyskała pozwolenie Stolicy Apostolskiej na przeniesienie kanonicznej erekcji domu petersburskiego na Pniewy



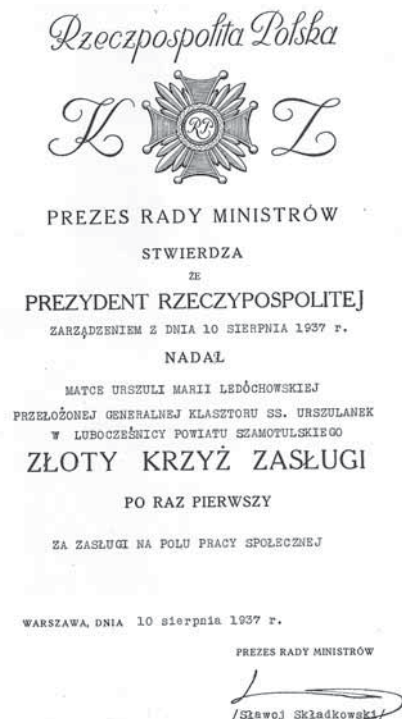
Krzyż Niepodległości oraz dyplom Krzyża Niepodległości, przyznanego św. Urszuli Ledóchowskiej w 1930 r., z podpisem Józefa Piłsudskiego.



Dyplom Złotego Krzyża Zasługi, przyznanego św. Urszuli Ledóchowskiej w 1937 r. „za zasługi na polu pracy społecznej”.



Dyplom Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski, przyznanego św. Urszuli Ledóchowskiej w 1927 r. „za zasługi na polu narodowo-społecznym”.



Kwiecień 1921 – opracowała *Konstytucję* Zgromadzenia i podjęła decyzję objęcia i odbudowy zrujnowanego, XIII-wiecznego klasztoru poddominikańskiego w Sieradzu.

1922 – na zaproszenie ks. bpa W. Tymienieckiego urszulanek rozpoczęły pracę katechetyczną w Łodzi.

i przekształcenie wspólnoty na nowe zgromadzenie o charakterze apostołskim: Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego.

8 sierpnia 1920 – z pierwszą grupą siostr i dzieci przeniosła się z Danii do Pniew.

23 września 1920 – otworzyła szkołę gospodarczą w Pniewach.

Dokończenie ze str. 3

6 lipca 1922 – w Rzymie zmarła Maria Teresa Ledóchowska, starsza siostra Urszuli, założycielka misyjnej Sodalicii św. Piotra Klawera, beatyfikowana w 1975 roku.

4 czerwca 1923 – Stolica Święta zatwierdziła *Konstytucję* Zgromadzenia na próbny okres siedmiu lat.

1924 – urszulanki szare rozpoczęły pracę na Wileńszczyźnie i w Warszawie.

1926–1927 – powstały kolejne placówki Zgromadzenia. Urszula, jako założycielka i przełożona generalna, odbyła liczne podróże, m.in. do Włoch, Francji, Belgii i Niemiec.

8 września 1928 – otworzyła pierwszy dom sióstr i pensjonat dla młodych Polek w Rzymie.

21 lipca 1930 – posłała pierwsze urszulanki szare do Francji, gdzie podjęły pracę z polskimi dziewczętami w fabrykach sztucznego jedwabiu.

21 listopada 1930 – *Konstytucję* Zgromadzenia zostały definitywnie zatwierdzone przez Stolicę Apostolską.

23 października 1931 – otrzymała krzyż Pro Fide et Ecclesia in Russia merito (Za Zasługi dla Wiary i Kościoła w Rosji).

1932–1934 – powstały kolejne placówki urszulanek szarych we Francji i we Włoszech.

1 kwietnia 1933 – otworzyła dom w Zakopanem na Jaszczurówce.

Od 1933 – nastąpił rozwój placówek na Kresach Wschodnich: na Wołyniu i Polesiu.

1935 – odwiedziła Lipnicę Murowaną, aby i tam założyć wspólnotę urszulanek

Marzec 1939 – leczyła się w szpitalu w Poznaniu, po czym wróciła do Pniew i do pracy.

3 maja 1939 – po raz ostatni wyjechała z Polski do Rzymu.

18–19 maja 1939 – nastąpił kolejny atak choroby nowotworowej.

29 maja 1939 – zmarła w opinii świętości, w poniedziałek Zesłania Ducha Świętego, o godz. 17.15. W chwili jej śmierci zgromadzenie liczyło około 780 sióstr w ponad 30 wspólnotach w trzech krajach.

1 czerwca 1939 – po nabożeństwie żałobnym w bazylice Matki Bożej Anielskiej w Rzymie, ciało matki Urszuli złożono na cmentarzu Campo Verano.

20 czerwca 1983 – Ojciec Święty Jan Paweł II beatyfikował w Poznaniu Urszulę Ledóchowską.

29 maja 1989 – ciało bł. Urszuli, uroczystie przewieziono z Rzymu do Polski, złożono w kaplicy domu macierzystego szarych urszulanek w Pniewach.

18 maja 2003 – w Rzymie Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił bł. Urszulę Ledóchowską – świętą.

Najważniejsze stacje podczas przewiezienia relikwii bł. Urszuli z Rzymu do Pniew (11-29 V 1989)

1. Pożegnanie w Rzymie 11 V
2. Brescia 12-15 V
3. Loosdorf 15-17 V
4. Chyżne – granica 17 V
5. Zakopane 17-18 V
6. Ludźmierz 18 V
7. Mszana Dolna 18 V
8. Limanowa 18-19 V
9. Nowy Sącz 19 V
10. Lipnica Murowana 19-20 V
11. Bochnia 20 V
12. Kraków 20-21 V
13. Jaworzno 21 V
14. Sosnowiec 21 V
15. Częstochowa 21-22 V
16. Wieluń 22 V
17. Złoczew 22 V
18. Sieradz 22-24 V
19. Zduńska Wola 24 V
20. Łęczyca 24 V
21. Ozorków 24 V
22. Łódź 24-26 V
23. Jeżów 26 V
24. Rawa Mazowiecka 26 V
25. Warszawa 26-27 V
26. Września 27 V
27. Poznań 27-28 V
28. Lipnica 28 V
29. Otorowo 28 V
30. Pniewy 28-29 V



Powitanie relikwii na pl. Zamkowym w Warszawie

JAN PAWEŁ II

Modlitwa-przemówienie podczas pożegnania relikwii bł. Urszuli 11 V 1989 r. w grocie Matki Bożej z Lourdes w ogrodach watykańskich

Pozwólcie Siostry, że przy tym pożegnaniu na Wzgórzu Watykańskim przemówię do Waszej Matki.

Droga Matko, wracasz na ziemię ojczystą. Długa była Twoja droga, która Cię z ziemi ojczystej wyprowadziła. Wyprowadziła na szlaki Ewangelii. Pamiętamy wszyscy to miejsce na Podkarpaciu, tę Lipnicę, gdzie mieszkali Twoi rodzice i Twoja rodzina, gdzie się zrodziło Twoje powołanie do świętości. Twoją pierwszą drogę z Lipnicy do Krakowa, do Twojego macierzystego Zakonu Sióstr Urszulanek.

Ale potem Opatrzność Boża gotowała Ci drogi niezwykle, drogi niepodobne do tych dróg, którymi chodziły Twoje siostry. Przede wszystkim kazała Ci Boża Opatrzność i miłość dusz szukać dobra tych dusz wszędzie tam, gdzie słyszałaś jak gdyby ich głos Ciebie wzywający. Stąd Twoja droga na Wschód, do stolicy carskiego imperium. A potem, już po wybuchu pierwszej wojny światowej, wszystkie Twoje drogi po krajach Europy Północnej – po krajach skandynawskich: przez Szwecję i Norwegię, Finlandię do Danii. A stamtąd – przez Polskę – do Rzymu, gdzie przywołała już gotowy projekt Twojego Zgromadzenia i znalazłaś dla tego projektu zrozumienie. I z takim projektem powróciłaś na ziemię piastowskie.

Zaczęła się Twoja działalność w Polsce, która wypełniła pracami apostołskimi całe międzywojenne dwudziestolecie. Powstały Urszulanki od Serca Jezusa Konającego, w Polsce nazywane powszechnie urszulankami szarymi, w odróżnieniu od czarnych. Powstały i powstawały w różnych miejscach ziemi polskiej. Były bardzo potrzebne. Zgromadzenie rosło.

Jednakże kres Twojego życiowego pielgrzymowania zastał Cię nie na ziemi ojczystej, ale tutaj, w Rzymie, do którego wciąż wracałaś. A wracałaś wzywana potrzebami Stolicy Świętej, głosem Papieża, który znał i cenil Twoją apostołską działalność i potrzebował jej tutaj, w Rzymie. I tu Cię zastała śmierć na niedługi czas przed wybuchem drugiej wojny światowej.

Wracasz teraz, wracasz do naszej Ojczyzny. Zanim stąd odjedziesz, z Rzymu, który był Twoją drugą Ojczyzną, zanim opuścisz to miasto i wrócisz do swoich, pragnę powiedzieć Ci o dwóch sprawach, które są, zwłaszcza w tej chwili, mnie również szczególnie bliskie.

Pierwsze to właśnie to wezwanie, to hasło, ta tajemnica, pod którym zebrałaś swoje nowe Zgromadzenie urszulańskie. Właśnie dzisiaj, kiedy się tu żegnamy, jest czwartek, czwartek wieczorem, dzień – a raczej wieczór, kiedy tajemnica agonii Chrystusa, przede wszystkim agonii w Ogrójcu, odżywa. Odżywa szczególnie w Wielki Czwartek, ale odżywa też w każdy czwartek, w każdy czwartek co tydzień. Niech Bóg Ci wynagrodzi za to natchnienie i niech Ci wynagrodzi również za charyzmat, jaki



29 V 1989 r. Relikwie św. Urszuli, przewiezione z Rzymu, zostały złożone w sarkofagu w sanktuarium w Pniewach.

wraz z tym natchnieniem – Serce Jezusa w agonii, Serce Jezusa Konające – przekazałaś Twojemu Zgromadzeniu. Stały Twoje siostry i Twoje córki tak bardzo blisko Serca Chrystusowego, tak bardzo blisko tajemnicy Odkupienia. Za to chcę Ci przede wszystkim podziękować, a raczej Bogu chcę podziękować za tę łaskę, którą obdarzył Ciebie, przez Ciebie Zgromadzenie i cały Kościół, zwłaszcza Kościół w Polsce. A druga sprawa, którą chcę Ci poruczyć, którą chcę Ci polecić, to sprawa tych krajów, które były Ci bliskie, które były terenem Twojego apostołatu.

Mówię to w perspektywie bliskich również i dla mnie podróży apostołskich do tych właśnie krajów. I tak sobie myślę, że to nasze dzisiejsze wieczorne spotkanie, to pożegnanie z Tobą, jest jakimś znakiem dobrym, obiecującym dla mojej posługi papieskiej w krajach Skandynawii. W każdym razie Tobie, jako wielkiej specjalistce od tych krajów i od tych narodów, polecam tę moją podróż, która jest podróżą papieską i posługą papieską bez precedensu.

Żegnamy Cię serdecznie. Wiemy, że ziemia ojczysta ma prawo do Twojej obecności. Że tam właśnie, w Pniewach, na prastarej ziemi piastowskiej w Wielkopolsce, jest główne gniazdo Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Szarych. Tam winnaś spocząć. Tam – takie jest prawo Twojej rodziny, Twojego Zgromadzenia.

Dziękujemy Ci za wszystko, co uczyniłaś dla Rzymu. Za Twoją dyskretną obecność przez

tyle lat, również po śmierci, również w czasie, kiedy odbywał się proces kanoniczny, przygotowujący Twoją beatyfikację i jeszcze po beatyfikacji w tym domu na Casaletto. Tutaj, na Wzgórzu Watykańskim, żegnaliśmy Cię śpiewem Litanii loretańskiej. Nie wiem, kiedy wrócisz do Ojczyzny, prawdopodobnie ten sam śpiew Litanii loretańskiej Cię przywita w Pniewach, a może podróż Twoją będzie trwała dłużej. Może przywita Cię już Litania do Serca Pana Jezusa. Tak też dobrze, bo to tajemnica Tobie bardzo bliska.

W każdym razie żegnając Cię, nie rozstajemy się. Nie rozstajemy się, Kościół się nigdy nie rozstaje z tajemnicą świętych obcowania. Nie rozstaje się ze swoimi świętymi i błogosławionymi. Oni stanowią jego przyszłość. Stanowią jego największą nadzieję. Wskazują nieustannie drogę, a równocześnie wciąż wracają do nas, są z nami. Stanowią żywy przykład dla nas, zwłaszcza dla tych, którzy żyją podobnym charyzmatem jak Twoje siostry urszulanki. Dla nas wszystkich przykład świętości. I wreszcie wspierają nas – i na Twoje wsparcie liczymy.

Niegdyś papież Pius XI liczył na Twoją działalność apostołską w Rzymie. Obecny Papież, którego nigdy nie znałaś osobiście i Ciebie on też nigdy osobiście nie poznał, po prostu jest za młody, ten Papież, który mówi tym samym językiem, jakim i Ty mówiłaś, ten Papież liczy na Twoje wsparcie, nie tylko w czasie podróży do Skandynawii, ale także na co dzień. Tym bardziej, że w swoim przeszłym życiu miał wiele do czynienia z urszulankami, powiedziałbym szczególnie z urszulankami szarymi. I właściwie to urszulanki szare wypuściły go z Polski, z domu na ulicy Wiślanej, i wypuściły tak, że już nie wrócił. Nie wiadomo, czy to jest zasługa, w każdym razie to jest dla nich na pewno – i dla Ciebie, jako ich Matki i Fundatorki – to jest na pewno wielkie zobowiązanie. Skoro już nie wrócił, skoro został tu, to nie ma innej rady, droga Matko, błogosławiona Urszulo, i Wy wszystkie, które odziedziczyłyście imię urszulanek, wszystkie musicie bardzo wspierać tego Papieża, któregoście tak nieopatrznie wypuściły z domu na ulicy Wiślanej. O Zakopanem nie wspominam i nie wspominam o wielu innych domach urszulańskich w Polsce, ale powiedzcie siostrze w Ojczyźnie, że często tam przebywam pamięcią i modlitwą.

Razem z ks. kardynałem Ugo Polettim błogosławimy wszystkie na tę drogę, w czasie której będziecie towarzyszyć Waszej Matce, błogosławionej Urszuli Ledóchowskiej, do kraju Jej Ojcwów:

Sit nomen Domini benedictum. Adiutorium nostrum in nomine Domini. Benedicat vos omnipotens Deus + Pater + et Filius + et Spiritus Sanctus.

„uBOGAcONA! Formacja kobiecego serca ze świętą Urszulą

„**W** pracy wewnętrznej wakacji nie ma” – napisała święta Urszula w jednym z artykułów. Wzięłam to sobie bardzo do serca. Kobiecego serca, oczywiście. Tego, które tak bardzo pragnie miłości, afirmacji, a często i odpoczynku... A przecież potrzebuje też konkretnej – i nieustannej – pracy nad sobą, by było zdolne kochać i służyć na wzór Jezusa.

Formacja kobiecego serca to wielka sprawa w każdym czasie. Podejmując od 8 lat inicjatywę skierowaną do kobiet (Serce Kobiety), obserwowałam i utwierdzałam się w tym, że jako kobiety bardzo potrzebujemy dobrych treści pomagających nam pamiętać, dokąd zmierzamy i co jest naprawdę ważne w życiu. Potrzebujemy wyzwań i inspiracji, by w naszej codzienności kształtować nasz charakter. I bardzo potrzebujemy pięknych niewiast, które stać się mogą dla nas autorytetem przez swoją mądrość i praktyczne podejście. Kobiet, które znają naszą drogę i jej trudy. A przede wszystkim – widzą cel!

Święta Urszula – towarzyszka na drodze do świętości

Zaprosiłam więc świętą Urszulę Ledóchowską do grona 12 niewiast, które mogą dziś podpowiadać kobietom, jak kroczyć ku świętości. Do takiej ważnej pracy potrzebujemy przecież wyjątkowych nauczycielek! Myślę, że uśmiechnęła się w niebie na tę propozycję. Jestem pewna, że stwierdziłaby, iż trzeba dziś dobrze wykorzystać nowe zdobycze techniki, by posłużyły do stworzenia rozwojowych narzędzi – także dla naszego ducha!

W programie formacyjnym „uBOGAcONA na drodze do świętości” święta Urszula przez 4 tygodnie towarzyszy każdej uczestniczce tej drogi. Choć jest to dość długi czas, nie pozwala on wyczerpująco odkryć całego bogactwa jej nauki. Jak więc się okazuje, to dla wielu kobiet dopiero początek przyjaźni z tą świętą! Często to także pierwsza w życiu okazja, by ją lepiej poznać.

Życie, uśmiech, Maryja i Eucharystia

O czym święta Urszula uczy nas w programie, o którym mowa? Po pierwsze, pokazuje nam swoją drogę do świętości. Drogę, która z naszej perspektywy zarysowuje się tak prosto, ale po przyjrzeniu się jej lepiej, dostrzegamy etapy i punkty zwrotne; doświadczenia, miejsca i spotkania, które ją kształtowały. Zauważamy też wpływ czasów, w jakich żyła. Możemy zachwycić się jej odwagą, konsekwencją i współpracą z łaską, a także zauważyć, że i ona



ZDJĘCIA: UBOGACONA.PL

musiała stawić czoło przeciwnościom czy nieufności, z jaką podchodzono do jej nowatorskich – a jakże ważnych – inicjatyw (np. kolegium dla chłopców).

W kolejnych tygodniach uczestniczki odkrywają ważne rysy duchowości świętej. Jako pierwszy pojawia się temat radości. Co znaczy być świętą–uśmiechniętą? Dlaczego radość jest głęboko zanurzona w sercu konającego Jezusa? Chcemy uczyć się tego niezwykle duchowego związku, by nieść radość – tę najprawdziwszą – innym ludziom! Urszula uczy nas więc „apostolstwa pogody ducha, świętej radości”.

Kolejny temat to spojrzenie na Maryję i nawiązywanie z nią osobistej więzi. Możemy odkryć ją jako Gwiazdę Morza i jako Matkę, która chce być realnie obecna w życiu każdej z nas. Urszula podpowiada nam także, że Maryję mamy nie tyle czcić długimi modlitwami, co naśladować. Przypomina, że „największym bez wątpienia dowodem naszej miłości ku Maryi jest naśladowanie Jej cnót”.

Ostatnim tematem jest Eucharystia przeżywana jako spotkanie

z Panem, które umacnia nas w drodze. Urszula przypomina, jak ważne jest przygotowanie dzieci do Komunii Świętej. Ale nie tylko dzieci! My także potrzebujemy odnawiania świadomości, czym jest Najświętszy Sakrament – jaka płynie z niego łaska i jak wielki jest to dar. „Niewiasto katolicka, zaczerpnij u stóp tabernakulum, w Komunii Świętej, ducha ofiary, a wrócisz do domu swego gotowa znieść pogodnie i cierpliwie krzyżki życia codziennego; gotowa przezwyciężać złe humory, zniechęcenie, niezadowolenia; gotowa przezwyciężać największego wroga życia domowego – nerwy, histerię”.

Formacja serca, czyli więcej niż wiedza

Formacja w programie nie jest jedynie intelektualnym zajęciem – przyswajaniem wiedzy, czytaniem, słuchaniem wykładów. Polega ona na przeżywaniu tych treści i odnoszeniu ich do swojego życia. Każda uczestniczka obok materiałów do przeczytania czy przesłuchania otrzymuje więc zadania i pytania, które pozwalają jej w codzienności dane tematy rozważać, pracować nad nimi i włączać do swojej modlitwy. Dzięki temu kobieta realnie kształtuje swoje postawy, spojrzenie i serce. Cały

program trwa prawie rok i rzeczywiście utwierdza nas w tym, że nie ma wakacji od formacji. Myśli świętych towarzyszą nam w różnych porach roku!

Inne nauczycielki–przyjaciółki

Obok świętej Urszuli w programie jest jeszcze 11 świętych nauczycielek, a każda z nich poszerza nasze myślenie i pomaga nam zmierzyć się z kolejnym tematem. Każda odkrywa przed nami swoje serce i swoją drogę do nieba, a także przynosi wskazówki. I tak na przykład ze świętą Hildegardą uczymy się o harmonii i o tym, że my też mamy rozkwitać. Święta Klara przypomina nam, że kobieta uBOGAcONA ma wszystko u Boga. Święta Teresa od Jezusa przynosi nam cenne podpowiedzi do praktyki modlitwy wewnętrznej, a święta Zelia Martin – żona i mama – przypomina o wadze powołania i relacji rodzinnych. Święta Tereska od Dzieciątka Jezus uczy nas swojej „małej drogi”, a święta Faustyna ukazuje, jak piękna może być nasza relacja z Jezusem. One wszystkie uczą nas i wspierają. Wierzmy przecież, że nie tylko dają nam lekcję, ale także wstawiają się u Boga za nami!

Różnorodnie i owocnie

W programie uczestniczą kobiety w różnym wieku i w różnym stanie – są wśród nas m.in. studentki, żony, młode mamy, siostry zakonne. Ale wszystkie łączy jedno: wielkie pragnienie kroczenia ku Bogu w naszej codzienności. Zmagamy się na tej ścieżce z przeciwnościami i z naszymi słabościami, ale – mając takie przyjaciółki w Niebie – wiemy, że to jest dobra droga!

Każda uczestniczka programu otrzymuje specjalnie przygotowany do pracy notes oraz dostęp do swojego konta na platformie **ubogacona.pl**, gdzie co tydzień może korzystać z nowych treści. Oprócz materiałów tekstowych, audio i video, otrzymuje także możliwość dzielenia się z innymi uczestniczkami swoimi odkryciami i doświadczeniem, bo pewne jest, że kobieta uBOGAcONA – uBOGAcA. Oczywiście nie tylko tutaj – wśród tej internetowej społeczności – ale realnie w swojej codzienności. Kobieta świadoma tego, kim jest i że jest powołana do wielkiej miłości, może z mocą świadczyć o Panu w każdym miejscu, w którym się znajduje. Oczywiście ze uśmiechem!

Więcej o programie na stronie:
www.zeswitymi.formacjaserca.pl
KATARZYNA MARCINKOWSKA

HYLO® FRESH - w zgodzie z naturą

Krople do nawilżania oczu ze świetlikiem
dostępne w aptece bez recepty

URSAPHARM Poland sp. z o.o. ul. Małarska 6, 05-092 Tomianki,
Tel. 22 732 07 90, info@ursapharm.pl HF/02/2019
Wyrób medyczny oznaczony znakiem CE



FOT. ODWAZNI.PL

Święta Urszula i męska Droga Odważnych

DRÓGA ODWAŻNYCH

Trudno mi zacząć od innego zdania niż to, którego użyła Katarzyna Marcinkowska w swoim tekście na temat formacji kobiecego serca, a które napisała pierwotnie święta Urszula Ledóchowska: „W pracy wewnętrznej wakacji nie ma”. To pierwszy motyw, który bardzo jaskrawo łączy duchowość i życie św. Urszuli z duchowością i życiem uczestników programu męskiej formacji pod nazwą: Droga Odważnych. Pierwszy i oczywiście nie jedyny...

Godzienna walka

Jednym z elementów naszej codziennej pracy formacyjnej na Drodze Odważnych są rozmowy audio z zaproszonym gościem. W jednej z nich wykładowca kieleckiego seminarium duchownego ksiądz Stefan Radziszewski stwierdził: „Mężczyzna ma ten problem, że bardzo często nie chce uczestniczyć w czymś regularnie, by się rozwijać, tylko mówi: Spróbuję. A jeśli mi nie wyjdzie? Najwidoczniej to nie dla mnie, nie będę się ośmieszał”. Marzymy jako mężczyźni o tym, by nasze życie było pasmem sukcesów, a kiedy przychodzi niepowodzenie, od razu uciekamy, szukając tylko takich miejsc, w których wszystko idzie nam jak z płatka. Po co się tak oszukiwać?

Kiedy spojrzymy na program formacyjny Droga Odważnych w jego podstawowej

formule, zobaczymy, że uczestnicy otrzymują tam materiał do refleksji i pracy wewnętrznej codziennie i w małych dawkach: artykuły, krótkie wideokonferencje, wideoświadectwa, wspomniane rozmowy audio. Za tą ideą stoją słowa Pana Jezusa: „Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny” (Łk 16,10). Czasami ta drobna rzecz może nam nie wyjść. Czasami mamy wrażenie, że dany materiał formacyjny, dane spotkanie ze Słowem Bożym jest dla nas jałowe i nic nie wnosi. Mamy jednak przekonanie, że jakość naszego życia wewnętrznego rodzi się z wierności. Praktycznym wymiarem tej wierności jest nieraz niestety zmuszanie się – modlitwa, przeczytanie czy posłuchanie czegoś „na ostatnich nogach” lub powrót po kilku dniach nieobecności. Często jest to upokarzające, ale czyż do cnoty pokory nie dochodzimy właśnie przez upokorzenia? Bogu nie chodzi przecież o to, byśmy byli idealni, ale byśmy walczyli i powstawali, a On będzie realizował wobec nas swój plan.

Doświadczenie szeregu lat formacji we wspólnocie mężczyzn pokazało nam, że nawet jeżeli jesteśmy jako kawalerowie, mężowie, ojcowie w jakiejś grupie formacyjnej i spotykamy się co dwa tygodnie, to w codzienności bardzo łatwo gubimy skarby z takich spotkań, robimy sobie właśnie tak określone przez świętą Urszulę „wakacje od życia wewnętrznego”. Pan Bóg dał nam Drogę Odważnych jako odpowiedź na ten problem, a owa regularność połączona z krótkim, maksymalnie 15-minutowym czasem, który poświęcamy każdego dnia na pracę wewnętrzną, jest najczęściej pierwszą wymienianą przez uczestników zaletą Drogi Odważnych.

Bardzo często jako liderzy programu słyszymy ich słowa o tym, że Droga Odważnych ustawia na odpowiednich torach każdy ich dzień.

Polityka miłości

Polityka jest tym, co często rozgrzewa nasze męskie serca. Lubimy o niej rozmawiać, dyskutować, spierać się na argumenty. Ta ziemiska polityka (i inne zainteresowania) jest taką dziedziną życia, która łatwo może zaśmieszać nasze myśli i zajmować nam zbyt dużo czasu.

Święta Urszula zwykła mawiać: „Naszą polityką jest miłość. I dla tej polityki jesteśmy gotowe poświęcić nasze siły, nasz czas i nasze życie”. Oto druga płaszczyzna, na której spotyka się duchowość świętej Urszuli i duchowość Drogi Odważnych. Wystarczy pobieżne spojrzenie na życiorys założycielki Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, by dostrzec, że ona poprzez swoją aktywność spalała się dla Chrystusa. Łatwo możemy jako mężczyźni zadać sobie pytania: Jak to możliwe, by robić w życiu tak wiele? Gdzie ona znajdowała na to czas? A po zadaniu takich pytań najczęściej wracamy do oglądania kolejnego meczu czy wysłuchania kolejnej nic nie wnoszącej politycznej bitwy...

Polityka miłości polega między innymi na tym, że po kolejnym dniu pracy nie szukamy okazji do tego, by się nagrodzić przed telewizorem czy komputerem, ale jesteśmy z bliskimi. Łatwo nam wpaść w przekonanie, że nie wypoczniemy inaczej jak poprzez „słodkie lenistwo”. Tymczasem miłość polega na byciu oddanym swojemu powołaniu przez cały czas – i to jest właściwa polityka, którą warto się zainteresować. Dla tej polityki warto poświęcić „siły,

czas i życie”. I nie miejmy wątpliwości – taka polityka da nam wytchnienie i spokój ducha. Czyż nie za tym tęsknimy, trwoniąc często czas i dając się wodzić światu za nos?

Taka polityka pozwala nam odpowiadać na Boży plan dla naszego życia i nie mamy wątpliwości, że w tym planie są piękne dokonania, ślady, które po sobie pozostawimy. Musimy jednak codziennie jako mężczyźni zadawać sobie pytania: „gdzie jestem?”, „skąd i dokąd idę?”, „jakie są moje intencje?”, „czy za tymi intencjami stoi miłość?”.

Naśladować Ukrzyżowanego

Trzecim motywem, który uświadamia mi, że duchowość świętej Urszuli i duchowość Drogi Odważnych to bardzo bliskie sobie duchowości, jest fakt, że założyła ona zgromadzenie zakonne pod nazwą Siostry Urszulanki Serca Jezusa Konającego.

Kiedy na różnych naszych spotkaniach padało pytanie, w jaki sposób powinniśmy dążyć jako mężczyźni do świętości, często finalną odpowiedzią było: poprzez naśladowanie Jezusa. Od początku swojej drogi z męską duchowością przyświecał nam taki cel. Jednak pewnego dnia zadaliśmy sobie kolejne bardzo ważne pytanie: Jakiego Jezusa chcemy naśladować? Odpowiedź przyszła bardzo szybko i okazała się bardzo konkretna – Jezusa Ukrzyżowanego.

To zdecydowanie najgłębszy rys duchowości, zbliżający świętą Urszulę i nasz program formacji. Naśladowanie Ukrzyżowanego Pana



FOT. ODWAZNI.PL

jest podstawą dla wszystkiego, co napisałem powyżej. Ono niejako sankcjonuje każdy nasz codzienny wysiłek, za którym stoi miłość. Jezus na krzyżu to najpełniejsze zobrazowanie „bezzinteresownego daru z siebie”, o którym pisał święty Jan Paweł II. W ten sposób realizujemy się najpełniej. Nie poprzez karierę, pieniądze, władzę... To tylko drobne wycinki tego, co nazywamy służbą i odpowiedzialnością za bliskich i co na Drodze Odważnych definiujemy jako Boże przywództwo.

Możemy bać się tego, że krzyż oznacza cierpienie, wyrzeczenie, ból, ale ten lęk wprost jest przeciwieństwem miłości. Droga do bycia świętym mężczyzną, zwłaszcza we współczesnym świecie, nie jest usłana różami. Mamy szukać wąskiej ścieżki, prowadzącej pod górę, na szczyt. To jest droga z Bogiem, droga spalania się dla bliskich, droga przygody, odkrywania siebie, walki, zmiany myślenia – Droga Odważnych.

Zapraszam: www.odwazni.pl

JAROSŁAW KUMOR

Numer 1 na zabicie cukru u diabetyków!



Dzięki Sugareptowi, pani Maria (67 l.) obniżyła nadmierne stężenie glukozy we krwi w 7 dni.

Pokonałam cukrzycę i przestałam się objadać

Wieloletnia walka z cukrzycą nareszcie może być zwycięska. Nowatorski preparat zapobiega gwałtownym wyrzutom insuliny i utrzymuje prawidłowy poziom cukru we krwi już od 1. zastosowania, chroniąc przed hiperglikemią i groźnymi powikłaniami cukrzycy. „Wystarczył tydzień kuracji, by stopy przestały boleć i drętwieć. Lekarz był w szoku, ale objawy stopy cukrzycowej zaczęły się cofać!” - potwierdza pani Maria.



Polecam, Maria

Pani Maria jest jedną z 9800 osób, które dzięki nowej kuracji błyskawicznie ustabilizowały poziom cukru i zahamowały zaburzenia wydzielania insuliny. „Byłam ospała, utyłam 13 kg i bardzo szybko przybierałam na wadze. Dzięki formule Sugarept zatrzymałam rozwój cukrzycy, obniżyłam cholesterol i odzyskałam energię w 7 dni”.

Skuteczność nowej metody szokuje nawet ekspertów:

Potwierdzam – ta metoda to najlepszy strażnik trzustki, a także nieocenione źródło witamin i minerałów. 95% osób zgłasza, że dzięki formule Sugarept udało im się trwale schudnąć, poprawić ostrość widzenia, odzyskać czucie w kończynach, a także przywrócić energię i radość życia.

Prof. Steiner - diabetolog



„Zanim trafiłam na Sugarept, cukier we krwi szalał, a ja byłam wiecznie głodna. Cały czas chodziło mi po głowie coś

słodkiego, wstawałam w nocy do lodówki, śniłam że jem tort. Po kuracji przestałam czuć te okropne napady głodu, nie nachodzi mnie już niepokonany apetyt, nie opadam z sił jeśli nie zjem jakiegoś batonika. Ten preparat był absolutnym strzałem w dziesiątkę - błyskawicznie wyregulował poziom cukru we krwi, a przy okazji ułatwił zapanowanie nad wagą - schudłam 14 kg w 2 tygodnie. Odzyskałam energię: znowu chodzę na spacerzy z psem, a nawet odbieram wnuka z przedszkola. Jestem bardziej skoncentrowana i mogę bez trudu rozwiązywać krzyżówki. Stopy przestały kłuć i mrowić” – podkreśla Pani Maria.

Nie możesz poskromić apetytu i wciąż tyjesz? Sugarept jest właśnie DLA CIEBIE!

Jak to działa?

Skoncentrowane w doskonałych proporcjach źródło witamin i składników mineralnych spowalnia rozkład skrobi na cukry proste – dzięki temu glukoza utrzymuje się na właściwym poziomie, ochraniając naczynia krwionośne i regulując apetyt.

STOP wahaniom glukozy!

Teraz i Ty możesz wyregulować poziom cukru, a dzięki temu schudnąć, poprawić wzrok, zwiększyć libido, przywrócić czucie w stopach i pozbyć się zmęczenia. Na polskim rynku pojawiła się właśnie innowacyjna metoda prof. Steinera, bezpiecznym przeciwdziałaniu cukrzycy. Polscy specjaliści potwierdzają: „Szwajcarska metoda może być bronią w walce z otyłością. Ten rewolucyjny środek pozwala utrzymać cukier na stałym poziomie, hamując napady głodu”. Pani

TAK IMPONUJĄCE REZULTATY to zasługa 3-fazowego działania preparatu

- ✓ Usprawnia pracę trzustki i proces wykorzystania glukozy
- ✓ Zwiększa wydzielanie naturalnej insuliny 2x
- ✓ Utrzymuje glukozę na właściwym poziomie

Maria dodaje: „Apetyt na słodkie i tłuste potrawy zniknął już po 1. kapsułce”.

OFERTA LIMITOWANA

Pierwsze 150 osób, które zadzwoni do 10.07.2019 r. otrzyma kurację za jedyne **85 zł** zamiast ~~329 zł~~. Oszczędzasz aż 244 zł!

ZADZWOŃ: 54 4260262



Przesyła GRATIS! pon. - pt. 08:00 - 20:00, sob. - nd. 09:00 - 20:00. Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

Sanktuarium świętej Urszuli Ledóchowskiej w Pniewach

Pniewy to miasto w Wielkopolsce, w powiecie szamotulskim, położone w odległości 50 km od Poznania, na trasie z Poznania do Świecka i z Poznania do Szczecina. Od 2016 roku Patronką Miasta jest święta Urszula Ledóchowska.

Tuż przy szosie znajduje się najważniejszy budynek w kompleksie zabudowań sanktuarijnych – **kaplica**. Nad głównym wejściem widnieją słowa Pana Jezusa: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy”. W latach 1976–1979 pierwotna kaplica, pamiętająca świętą Urszulę, została rozbudowana. Architektura powiększonej kaplicy, z usytuowaniem ołtarza od strony zachodniej, jest dziełem prof. Władysława Czarneckiego z Poznania. Wnętrze zaprojektował prof. Władysław Pieńkowski z Warszawy. Kaplica jest pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Urszuli Ledóchowskiej. W prezbiterium wisi **ikona krzyża**, wykonana przez Elżbietę Grocholską-Zanusią z Warszawy w 2002 roku.

Obraz Matki Bożej Częstochowskiej, wiszący w prezbiterium, jest darem Anny Grocholskiej z Warszawy. Artystka ta w 1989 roku wykonała dla odnowionej kaplicy pniewskiej **drogę krzyżową** (16 stacji). Naprzeciw drogi krzyżowej wisi **obraz Chrystusa**, namalowany przez świętą Urszulę.

Sercem kaplicy jest tabernakulum. Od wczesnego rana do późnych godzin wieczornych modlą się tu: siostry, dzieci, młodzież, pielgrzymi, odprawiający rekolekcje, podróżujący... Codziennie (w dni powszednie od 12.00 do 15.00) trwa **adoracja Najświętszego Sakramentu**. Zwyczaj adorowania Najświętszego Sakramentu w **godzinach konania Jezusa** wprowadziła święta Urszula.

W **bocznej kaplicy** (zaprojektowanej przez prof. W. Pieńkowskiego), w **sarkofagu-ołtarzu** z białego piaskowca (wykonanym przez A. Grocholską), od 29 maja 1989 roku spoczywa **ciało świętej Urszuli Ledóchowskiej**.

Nowenna za przyczyną św. Urszuli Ledóchowskiej

O Jezu, Sercu Twemu polecam... Spójrzij i uczynj to, co Ci Serce Twe wskaże. Dozwól działać Twemu Sercu. O Jezu, liczę na Ciebie, ufam Ci, oddaję Ci się zupełnie, jestem pewny(a) Ciebie.

O Serce pełne miłości, całą mą ufność pokładam w Tobie, gdyż sam(a) z siebie zdolny(a) jestem do wszystkiego złego, ale spodziewam się wszystkiego po Twojej dobroci. Amen.

Dla zasług Pana naszego Jezusa Chrystusa przyjmij, o Boże, modlitwy, zanoszone do Ciebie za wstawiennictwem świętej Urszuli, wiernej naśladowczyni cnót Najświętszego Serca Syna Twego, i udziel nam łask, o które z ufnością prosimy. Amen.

Święta Urszulo, módl się za nami!



Nad sarkofagiem znajdują się liczne **wota**, będące wyrazem wdzięczności za otrzymane łaski. Przed sarkofagiem, po lewej stronie, wisi duży **obraz Pana Jezusa Ukrzyżowanego** (wg Velázquez), namalowany przez św. Urszulę.

Przy relikwiach Świętej trwa nieustanna nowenna w intencji prośb oraz podziękowań za łaski, otrzymane za jej wstawiennictwem. W **każdym czwartek o godz. 19.00 w sanktuarium odprawiana jest Msza Święta z nowenną do świętej Urszuli**. Wstawiennictwu Świętej polecane są intencje złożone wcześniej w kaplicy lub nadesłane pocztą zwykłą oraz internetową.

Obok kaplicy, przy bramie, wisi **dzwon „Urszula”**, umieszczony tam w 1989 roku, by wital powracającą do Pniew świętą Urszulę.

W domu klauzurowym przy kaplicy znajduje się **cela zakonna świętej Urszuli**, z bardzo skromnym wyposażeniem: biurkiem, łóżkiem, fotelem. Za biurkiem wisi kalendarz, wskazujący ostatni dzień pobytu Świętej w tym pokoju: 25 kwietnia 1939 roku. W 2003 roku umieszczono w celi gablotę z osobistymi rzeczami Świętej.

Pokój obok celi urządzony jest jako małe **muzeum**. W szklanych gablotach wyeksponowane są pamiątki rodzinne, m.in. fotografie, przedmioty, których używała święta Urszula, książki, drzewo genealogiczne, wykonane w młodości przez Świętą, namalowany przez nią obraz Niepokalanej. Są tu także odznaczenia państwowe i kościelne, które otrzymała, oraz relikwie wyjęte z trumny podczas pierwszej ekshumacji ciała w 1959 roku (krzyż, różaniec, obrączka i kosmyk włosów).

Opuszczając dom klauzurowy, wychodzimy na **klasztorny dziedziniec**. Na nim w centralnym miejscu stoi figura świętej Urszuli (wg projektu Adama Graczyka z Poznania), poświęcona w dniu beatyfikacji (20 VI 1983 r.) przez księdza infułata Wawrzyńca Wnuka z Kanady, dobroczyńcę i przyjaciela Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego.

Z dziedzińca wchodzi się do **Domu Matki Założycielki**, który jest materialnym wotum sióstr

Modlitwa o przeżywanie codzienności na wzór świętej Urszuli

Wszchemogący Boże, Miłości Przedwieczna, Ty powołałeś świętą Urszulę, aby poszła za Twym Umiłowanym Synem drogą rad ewangelicznych w całkowitym oddaniu się Chrystusowi i Jego Ciału, którym jest Kościół. Uczyłeś ją życia w modlitwie, pokorze, pogodzie ducha i w gorliwej pracy nad szerzeniem królestwa Serca Jezusowego. Wybrałeś ją jako narzędzie Twej miłości ku ludziom przez apostołstwo wychowania i służby najbardziej potrzebującym. Dales jej serce wrażliwe i otwarte dla każdego człowieka, dla cierpiących i samotnych, dla pozbawionych nadziei i poszukujących sensu życia. Prosimy Cię, / daj także i nam odwagę i wytrwałność, abyśmy za jej przykładem i wstawiennictwem przeżywali naszą codzienność w duchu miłości i służby Tobie i naszym siostram, i braciom. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

za jej beatyfikację i służy kultowi świętej Urszuli. Wchodzących tam wita święta Urszula z obrazu (namalowanego przez Fr. Feldmanna), który w czasie beatyfikacji 20 czerwca 1983 roku był na Łęgach Dębińskich w Poznaniu. W budynku znajduje się duża aula ze sceną, w której odbywają się konferencje, prezentacje filmów, spotkania grup rekolekcyjnych, spotkania i występy teatralne dzieci i młodzieży. Na wprost wejścia do auli wisi kolejny **obraz, namalowany przez świętą Urszulę: „Zwastowanie”**. W tym samym budynku można obejrzeć dużą wystawę (wg projektu H. i B. Tofilów), prezentującą działalność świętej Urszuli i założonego przez nią zgromadzenia. W drugiej sali eksponowane są pamiątki i dary z różnych krajów świata, związane z życiem świętej Urszuli i apostołstwem szarych urszulanek.

Sanktuarium jest miejscem rekolekcji, dni skupienia, duchowego odrodzenia lub umocnienia. Spragnieni ciszy i modlitwy mogą zaspokoić swoje oczekiwania, zatrzymując się w **domu pielgrzymia – Domu św. Anieli** – usytuowanym naprzeciw szkoły.

Więcej: www.sanktuarium-pniewy.pl

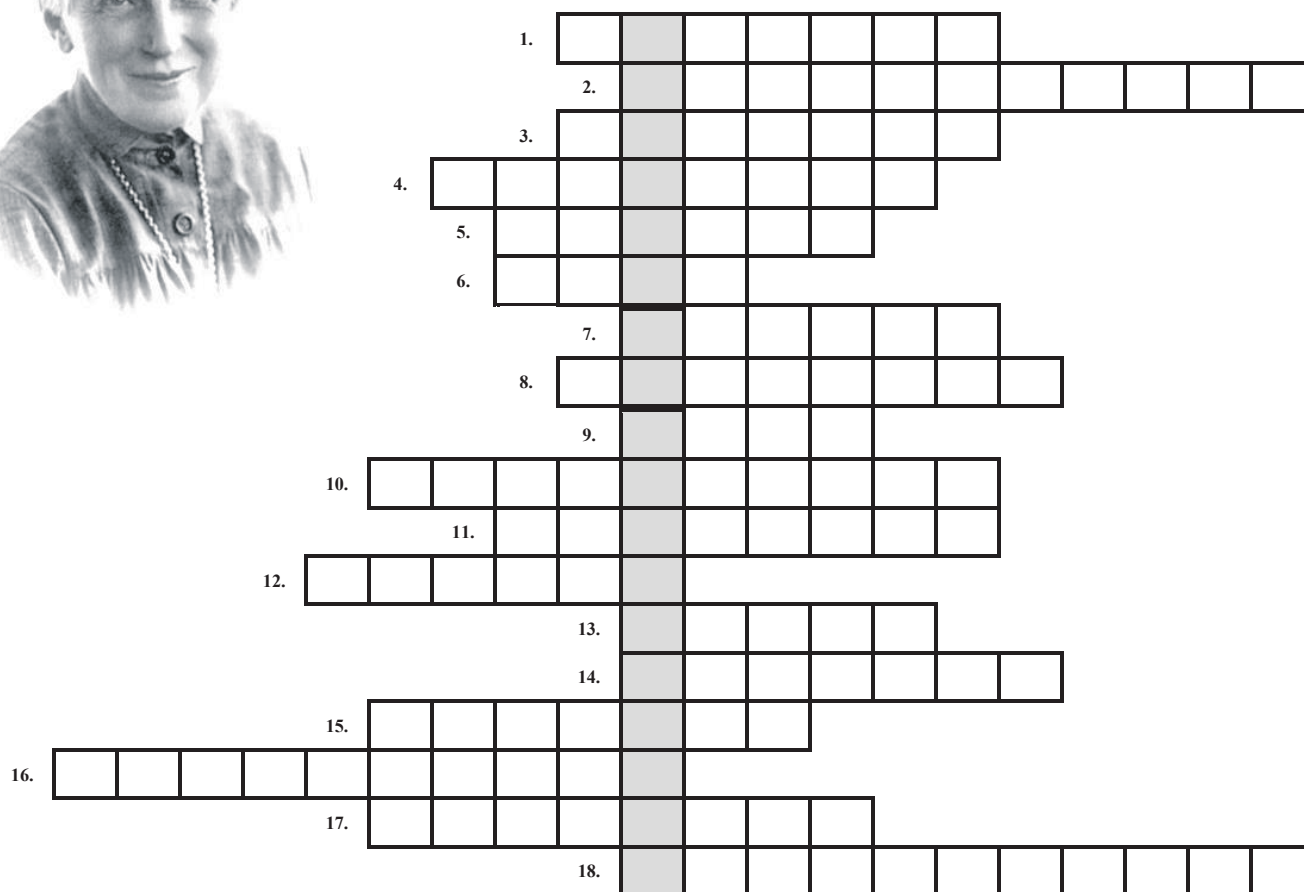
Kontakt:

Sanktuarium św. Urszuli Ledóchowskiej
62-045 Pniewy, ul. św. Urszuli Ledóchowskiej 1,
tel. 61 29 38 182, kom. 698 228 215
e-mail: sanktuarium@urszulanki.pl

Prośby o modlitwę za wstawiennictwem św. Urszuli oraz podziękowania za otrzymane łaski można nadsyłać na adres:
intencje.pniewy@urszulanki.pl

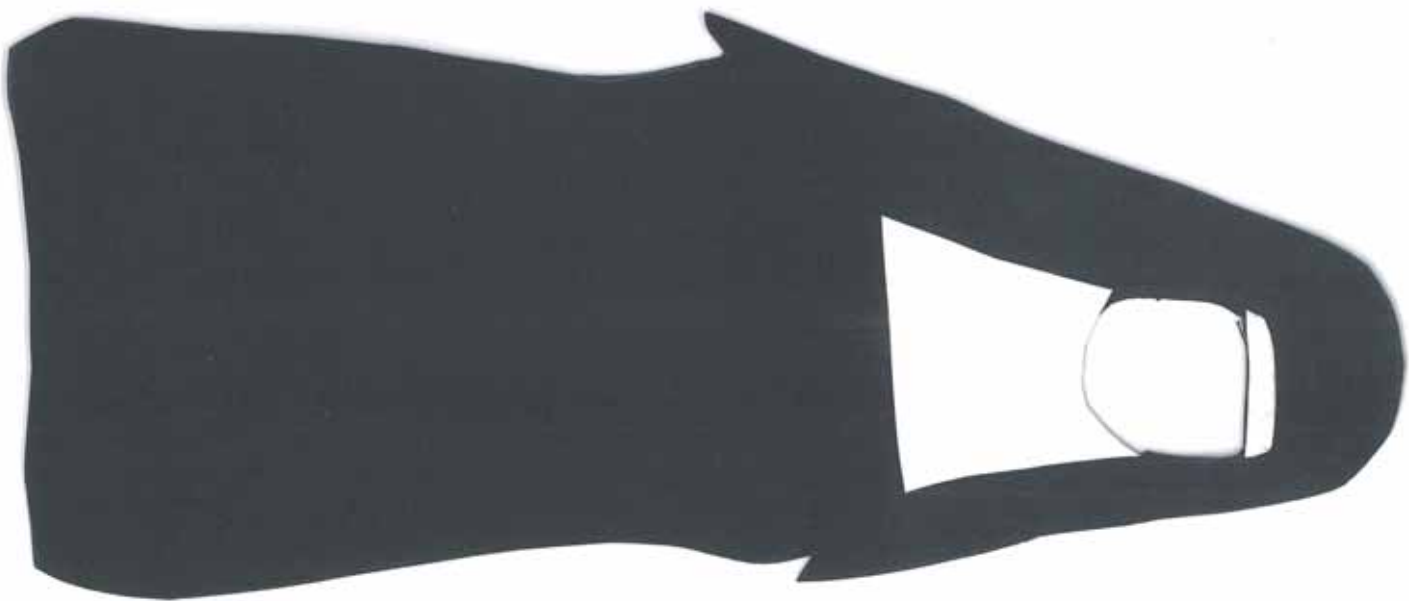
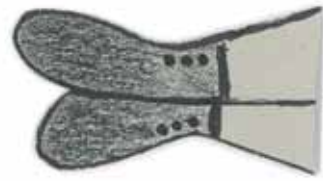
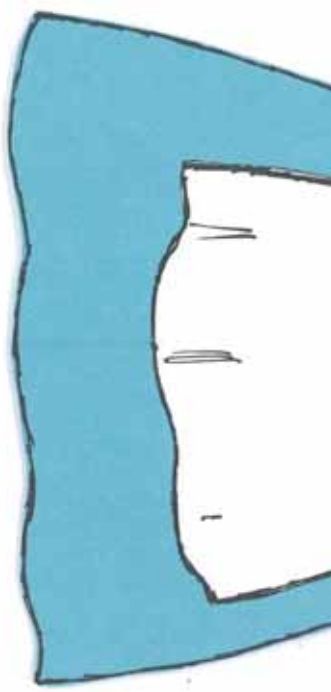
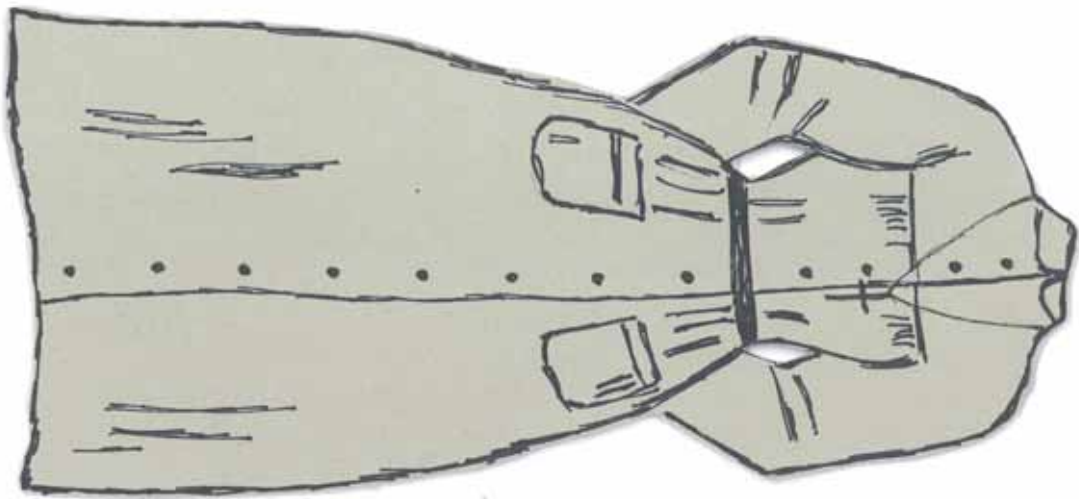
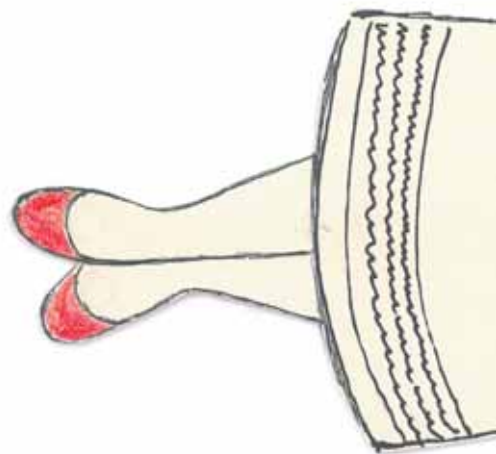


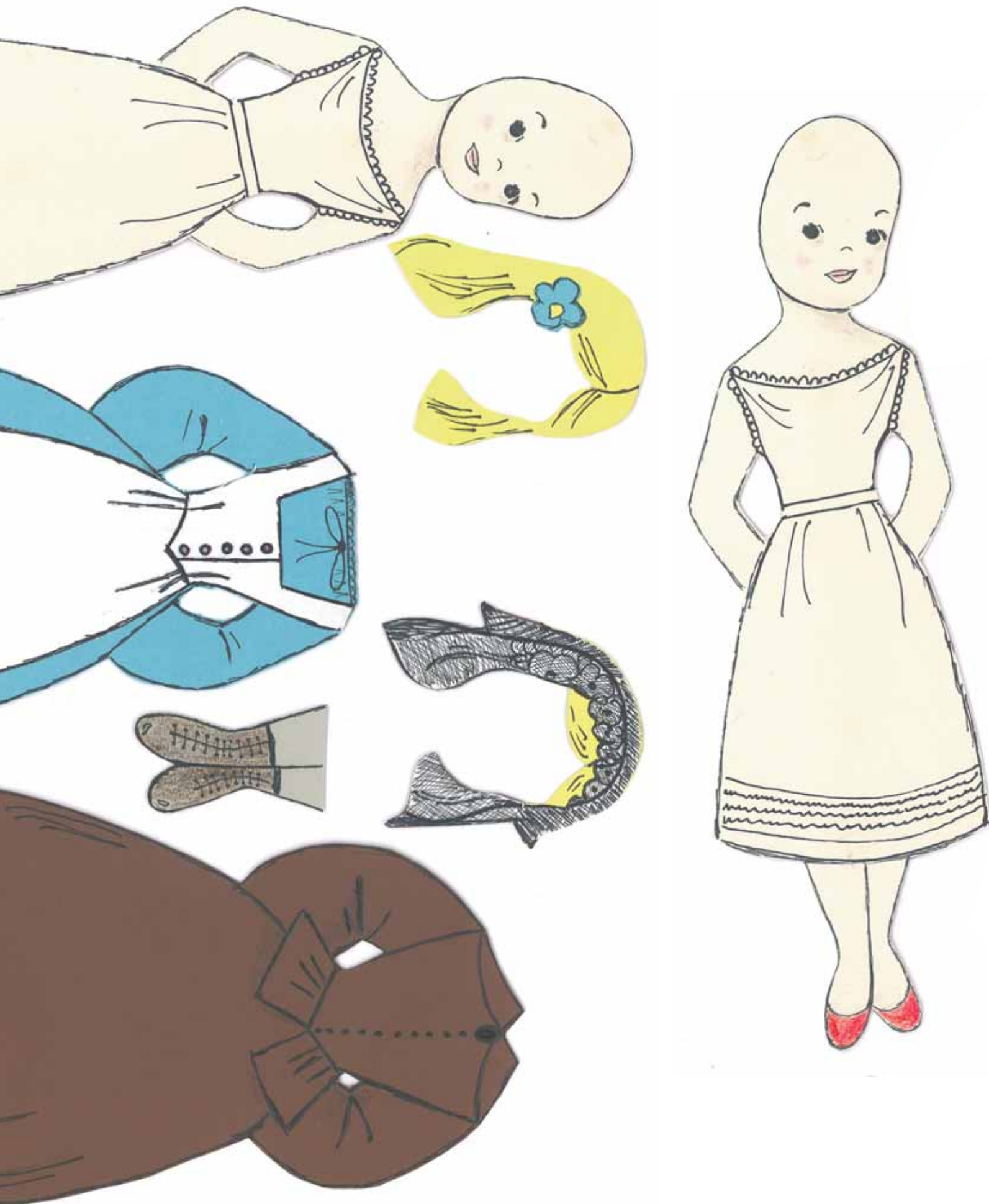
*„Uśmiech rozprasza chmury
nagromadzone w duszy”*



1. Cecha charakterystyczna św. Urszuli
2. Imię brata św. Urszuli, generała jezuitów
3. Miejscowość, w której rodzina św. Urszuli zamieszkała po powrocie do Polski
4. „_____ jest czymś tak bardzo prostym”
5. Imię ojca św. Urszuli
6. Miasto, w którym umarła św. Urszula
7. Imię siostry św. Urszuli – założycielki klawerianek
8. Miejscowość, w której urodziła się św. Urszula
9. Imię papieża, który pobłogosławił św. Urszuli na pracę w Rosji
10. Miasto, w którym znajdowało się Gimnazjum św. Katarzyny
11. Imię matki św. Urszuli
12. Miejscowość, w której powstał pierwszy dom szarych urszulanek
13. Imię, które św. Urszula otrzymała na chrzcie św.
14. Państwo, w którym urodziła się św. Urszula
15. Kraj, do którego udała się św. Urszula po wygnaniu z Rosji
16. Nazwa klasztoru, do którego wstąpiła św. Urszula w 1886 r.
17. Jedno z państw skandynawskich, w którym św. Urszula wygłaszała odczyty
18. Nazwisko św. Urszuli

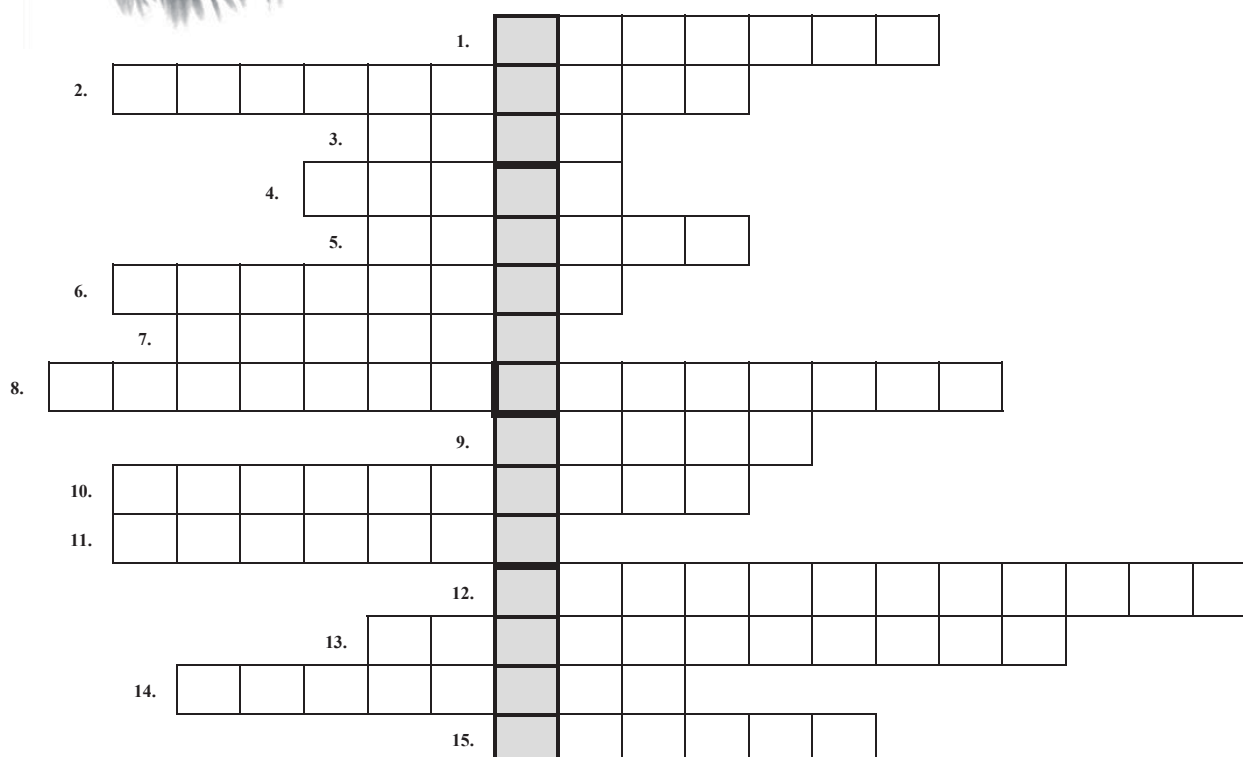
Wśród Czytelników, którzy do 5 lipca 2019 r. nadesłają prawidłowe rozwiązania dwóch krzyżówek (str. 11 i 14), rozlosujemy nagrody: albumy, książki, puzzle. Prosimy o przysyłanie odpowiedzi na adres: Redakcja „Informatora Pielgrzyma”, skr. pocztowa 159, 30-960 Kraków 1. Prosimy o podanie wieku, ułatwi nam to dobranie nagrody.







*„W życiu codziennym osoba pogodna,
będąca zawsze w dobrym humorze,
jest prawdziwym skarbem,
źródłem radości i szczęścia”*



1. Państwo, w którym urodziła się św. Urszula
2. Miasto, do którego św. Urszula wyjechała z Krakowa w 1907 r.
3. Miasto, w którym zmarła św. Urszula
4. Imię, które św. Urszula otrzymała na chrzcie św.
5. Imię najmłodszego brata św. Urszuli
6. Imię matki św. Urszuli
7. Miejscowość, w której powstał pierwszy dom szarych urszulanek
8. Miejscowość, w której rodzina św. Urszuli zamieszkała po powrocie do Polski
9. Kraj, z którego św. Urszula wróciła do Polski w 1920 r.
10. Nazwa zgromadzenia, które założyła św. Urszula
11. „Abym tylko _____ umiała”
12. Miała miejsce w 1983 r. w Poznaniu
13. Imię brata św. Urszuli, generała jezuitów
14. Jedno z państw skandynawskich, w którym św. Urszula wygłaszała odczyty
15. Imię ojca św. Urszuli

Wśród Czytelników, którzy do 5 lipca 2019 r. nadeślą prawidłowe rozwiązania dwóch krzyżówek (str. 11 i 14), rozlosujemy nagrody: albumy, książki, puzzle. Prosimy o przysyłanie odpowiedzi na adres: Redakcja „Informatora Pielgrzyma”, skr. pocztowa 159, 30-960 Kraków 1. Prosimy o podanie wieku, ułatwi nam to dobranie nagrody.

Życie konsekrowane znakiem nadziei dla współczesnego świata

Dokończenie ze str. 15

przyjścia Chrystusa. Zakonnik wie, że na ziemi jest pielgrzymem, a jedyną rzeczą naprawdę konieczną jest poszukiwanie królestwa Bożego. Głosi nadzieję życia wiecznego poprzez samo swoje istnienie. Żyje on już wiecznością, oczekuje na ostateczne spełnienie się nadziei. Obrazuje to chociażby wyznanie benedyktyna, ojca A. de Vogüé OSB, wypowiedziane u schyłku życia: „Dziś, gdy mam za sobą pół wieku życia w klasztorze, myśl o wieczności wciąż mną kieruje i mnie oświeca”. Osoba konsekrowana, rezygnując z obecnych dóbr na rzecz przyszłych, ukierunkowując swoje pragnienia na niewidzialne rzeczywistości, wskazuje, że nie wszystko zamyka się w doczesności.

Życie zakonne pomocą dla poszukujących nadziei

Życie konsekrowane jako znak stanowi szczególnie punkt odniesienia dla tęsknoty za Bogiem, która nurtuje serce człowieka. Zadanie, jakie zostaje powierzane osobom konsekrowanym, polega na zachęcaniu wszystkich członków Kościoła do odważnego wypełniania obowiązków wypływających z chrześcijańskiego powołania do życia w wierze, nadziei i miłości. Praktyka rad ewangelicznych (czystości, ubóstwa i posłuszeństwa) i jej znaczenie stanowi niezastąpioną służbę, której potrzebują nie tylko chrześcijanie, ale i wszyscy ludzie, zwłaszcza w dzisiejszym świecie. Współczesnemu człowiekowi, tak często zagubionemu, pozbawionemu sensu życia czy przygniecionemu różnymi problemami, życie konsekrowane – znajdujące się w sercu Kościoła – pragnie ukazać prawdziwe oblicze chrześcijańskiej nadziei.

Z nauczania papieży: Pawła VI, Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka oraz z innych dokumentów Kościoła od Soboru Watykańskiego II wynika, że jednym ze znaków nadziei jaśniejących na horyzoncie współczesności jest życie konsekrowane, które może wnieść zaufanie w możliwość nadziei zakorzenionej w Bogu. Papież Franciszek nie zaprzecza trudnościom, z którymi muszą się zmagać osoby zakonne. Podkreśla jednak, że właśnie pośród tych niepewności, które są dzielone ze współczesnymi ludźmi, realizuje się nadzieja osób konsekrowanych, będąca owocem wiary w Boga. Powtarzając słowa Benedykta XVI, przestrzega, aby nie przyłączać się do proroków nieszczęścia, którzy głoszą kres lub bezsensowność życia konsekrowanego

w Kościele obecnych czasów, lecz przyoblec się w Jezusa Chrystusa.

Zasadnicza idea ślubów, konsekracji zakonnej i kształtowania życia według rad ewangelicznych niesie konsekwentnie ze sobą obraz znaku nadziei: wskazuje nie tylko na perspektywę eschatologiczną (na życie wieczne), na rzeczywistość królestwa Bożego, ale na samego Boga, który jest jedynym źródłem prawdziwej nadziei. Jezuita Marko Iwan Rupnik stwierdza, że „życie zakonne w swoim radykalizmie jest jasnym znakiem wskazującym

Osoby zakonne są powołane, aby patrzeć w przyszłość z nadzieją, budzić nadzieję, pociągać ku dobru, pocieszać i przekazywać uścisk Boga. Mają iść na peryferie egzystencjalne, gdzie nadzieja jest szczególnie potrzebna i docierać do osób odrzuconych, zagubionych i zrozpaczonych. Posługa ta jest owocna o tyle, o ile zapominają o sobie i stawiają w centrum żyjącego Chrystusa.

na Tego, komu osoba konsekrowana odpowiada całym swoim życiem. Świat nie widzi Boga, ale widzi zakonnik, który podąża za wołającym go głosem i staje się obrazem Słowa, które usłyszał. Zakonnik jest słyszalnym rozmówcą Tego, którego świat nie widzi i nie słyszy”.

Osoba konsekrowana, oddana całkowicie umiłowaniem nade wszystko Bogu i w Nim pokładająca zupełną ufność, jest świadkiem niezawodnej, teologicznej nadziei. Potrafi ona zaryzykować własnym życiem, aby inni mieli życie i nadzieję. Chce, aby całe jej życie wypełniło się teraz w poświęceniu, w ofierze miłości dla królestwa Bożego. To właśnie z tego doświadczenia wyrastają śluby dla królestwa Bożego: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Są one jednymi z najwymowniejszych i najczytelniejszych znaków przeżywania nadziei opartej na Bogu. Osoby zakonne to ludzie Boga, którzy żyją z Nim i dla Niego, w których można dostrzec, że Go spotkali, a w konsekwencji ukierunkowali na Niego całe życie i wszystkie siły. Ci, którzy w obecnych

sytuacjach zagubienia, niepewności i różnych zagrożeń pozostają wierni swemu powołaniu i nie obawiają się problemów przyszłości, pokazują, że miłując Stwórcę dla Niego samego, czerpią ze źródła prawdziwej nadziei. Jeżeli w obliczu licznych trudności są ufni w Bogu i trwają w swoim stylu życia, stają się czytelnymi znakami, że ich serce jest spokojne, ponieważ należy jedynie do Boga.

Osoby konsekrowane w Kościele i w świecie

Osoby konsekrowane, znajdujące się w samym sercu Kościoła jako element o decydującym znaczeniu dla jego misji, są tymi, które we współczesnym świecie mają stanowić znak prawdziwej nadziei opartej na Bogu. Odnajdują one zaproszenie, by szły drogą naśladowania Jezusa Chrystusa i upodabniały się do Niego. Chrześcijańska nadzieja opiera się na pewności, że tylko w Chrystusie jest prawdziwe życie, zarówno na czasy przeszłe, jak też w teraźniejszości. Życie konsekrowane wyraża najgłębszą istotę powołania chrześcijańskiego i ukazuje dążenie całego Kościoła – Oblubienicy do zjednoczenia z jedynym Oblubieńcem. Podtrzymuje i ożywia w Kościele posługę świętości, wzywając wierzących, by bardziej dostosowywali się do wymagań Jezusa i Ewangelii niż do oczekiwań otoczenia. Zakonnik powinien czuć i wyczekiwać spełnienia się obietnic Chrystusa, a tym samym umieć natchnąć nadzieją także swoich braci i siostry, często zniechęconych i pesymistycznie patrzących w przyszłość.

Życie konsekrowane daje świadectwo nadziei we współczesnym świecie. Nie jest ono nadzieją, nie jest jej źródłem. Stanowi natomiast znak nadziei, czyli wskazuje, że nadzieja znajduje się jedynie w Bogu. Osoby konsekrowane są jak światła, które nie świecą swym własnym światłem. Źródłem światła jest Chrystus, jedyna nadzieja. Zakonnik jest drogowskazem, który pokazuje kierunek, lecz nie zniewala. Podobny jest do lampy, a nie do oślepiającego reflektora. W tym kontekście wciąż aktualne wydaje się stwierdzenie Pascala: „Jest dość światła dla tych, którzy z całej duszy pragną ujrzeć Boga, i dość ciemności dla tych, którzy mają przeciwne pragnienie”. Osoby zakonne są powołane, aby patrzeć w przyszłość z nadzieją, budzić nadzieję, pociągać ku dobru, pocieszać i przekazywać uścisk Boga. Mają iść na peryferie egzystencjalne, gdzie nadzieja jest szczególnie potrzebna, i docierać do osób odrzuconych, zagubionych i zrozpaczonych. Posługa ta będzie owocna o tyle, o ile

będą zapominać o sobie i stawiać w centrum żyjącego Chrystusa.

Święta Urszula Ledóchowska, która umiała ufać wbrew nadziei...

Święta Urszula Ledóchowska (1865–1939), założycielka Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, która czasowo może wydawać się jakby odległa, ma jednak do przekazania coś, co może umocnić dziś naszą nadzieję. Matka Urszula nie miała wcale łatwej drogi – przeciwnie: przez całe życie zmagala się z różnymi trudnościami: przyszło jej dokonywać wielu trudnych wyborów, doświadczała różnych zmagania, niepokoju, wieloletniej tułaczki, emigracji, niezrozumienia przez ludzi, odrzucenia. Życie nie oszczędzało jej cierpień. Jednak nie załamywała się tym, nie poddawała, lecz wciąż na nowo pytała Boga, czego od niej oczekuje, szukała Jego woli i nie traciła ufności. Często powtarzała: „jak Bóg chce”. Ewangelia była jej światłem na każdy dzień, nad nią rozmyślała i wcielała ją w życie. Żyła Słowem Bożym na co dzień – to Słowo rozświetlało jej drogę w ciemnościach.

Ponadto świętej Urszuli jako prawdziwej matce duchowej zależało na każdym człowieku, a zwłaszcza na ludziach



S. MAŁGORZATA PAGACZ USJK

ŻYCIE KONSEKROWANE
ZNAKIEM NADZIEI
DLA WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA
W NAUCZANIU KOŚCIOŁA
OD SOBORU WATYKAŃSKIEGO II



najbardziej zagubionych i potrzebujących. Zachęcała wszystkich do postawy ufności wobec Boga, do niezachwianej ufności w dobroć Serca Jezusa. W „Testamencie” napisała: „Niech się dzieje, co chce – Wy zawsze trwajcie w ufności, że Serce Jezusa dobrą drogą Was poprowadzi, choćby ta droga i cierniem była zasłana. I dlatego nigdy nie traćcie ani spokoju błogiego duszy spoczywającej na Sercu Jezusowym, ani niezachwianej ufności, że będzie wszystko dobrze, bo wszystkim Serce Jezusa według woli swojej pokieruje. [...] Ufajcie, ufajcie, choćby horyzont życia był czarny jak noc, ufajcie! Pan Jezus, Serce Jezusa zwyciężyło świat i wszystkie biedy i nędze świata”. Matka Urszula przypominała, że postawa zaufania, zawierzenia – to wiara, że Bogu na nas zależy, że On nas prowadzi, choć my często nie potrafimy jeszcze zrozumieć tego, co się wydarza w naszym życiu.

S. MAŁGORZATA PAGACZ USJK

Fragmety książki s. Małgorzaty Pagacz pt. „Życie konsekrowane znakiem nadziei dla współczesnego świata w nauczaniu Kościoła od Soboru Watykańskiego II” (Kraków 2019).

Książka jest do nabycia w wydawnictwie SALWATOR.

Może i Ciebie Jezus zaprasza: „Pójdź za Mną”?

Urszulanki Serca Jezusa Konającego, wsłuchane w Chrystusowe „Pragnę”, odpowiadają na miłość Bożego Serca, oddając się Mu całkowicie i bez zastrzeżeń, aby On sam mógł przedłużać w nich i przez nie swoją misję zbawczą.

Pragną żyć coraz pełniej dla Chrystusa i Jego Ciała, którym jest Kościół, poświęcając wszystkie swe siły szerzeniu Królestwa Bożego na ziemi.

Konstytucje Zgromadzenia

Szare urszulanki pracują obecnie w 14 krajach (Argentynie, Białorusi, Boliwii, Brazylii, Filipinach, Finlandii, Francji, Kanadzie, Niemczech, Polsce, Rosji, Tanzanii, Ukrainie i we Włoszech), **na 5 kontynentach.**

Więcej informacji znaleźć można na stronie: www.urszulanki.pl.

Bardzo skutecznie pomaga nam Patronka – święta Urszula

Jak to się stało, że na Pomorzu Środkowym, w Koszalinie, narodził się i stale umacnia kult świętej Urszuli? Co sprawiło, że ta piękna Święta wciąż duchowo jest obecna wśród nas, dając tak potrzebną siłę, wiarę i miłość?

To właśnie miłość okazywana słabszym, uboższym, samotnym, zagubionym stała się najważniejszym motywem działania koszalińskiej fundacji. Jej nazwa – „Zdążyć z Miłością” – mówi tak wiele. Chcemy, tak jak nasza Patronka, zdążyć z miłością do wszystkich, którzy potrzebują pomocy. W naszej pracy charytatywnej poznaliśmy, jak smakuje sukces, ale przecież nie zawsze jest łatwo i prosto. Gdy przychodzą chwile zwątpienia, gdy trzeba pokonać trudności, wtedy możemy liczyć na duchowe wsparcie naszej Patronki. Będzie nam potrzebne, bo przed nami kolejne nietatwe wyzwania.

Więzy, jakie połączyły nadmorski Koszalin z postacią świętej Urszuli Ledóchowskiej, wyniesionej na ołtarze przez innego wielkiego świętego Jana Pawła II, są nierozzerwalne. To właśnie z Koszalina pochodzi Daniel Gajewski, dziś już dorosły młody człowiek, przykładny mąż Yumiko z Japonii, który jako czternastolatek został cudownie ocalony przez Urszulę Ledóchowską. Chłopiec spędzał wakacje w domu Sióstr Urszulanek SJK w Ożarowie Mazowieckim pod Warszawą. Pewnego dnia, gdy kosił trawę, doszło do nieszczęśliwego wypadku. Daniel został porażony prądem. Przeżył dzięki interwencji błogosławionej wtedy Urszuli Ledóchowskiej. Cud ten został uznany przez Stolicę Apostolską i przyczynił się do kanonizacji Urszuli. Od tamtej pory rodzice Daniela – Urszula i Janusz Gajewscy – wytrwale pielęgnują i umacniają kult Świętej, która cudownie ocaliła życie ich syna. W 10. rocznicę kanonizacji świętej Urszuli zorganizowali wyjątkowe wydarzenie religijne i kulturalne. W koszalińskim kościele Ducha Świętego została odprawiona Msza Święta, podczas której wniesiono relikwie świętej Urszuli Ledóchowskiej. Po mszy wraz z innymi uczestnikami podziwiałam wystawę „Moja polityką jest miłość”, przygotowaną przez siostrę Małgorzatę Krupecką, szarą urszulankę. Oglądając wystawę od pierwszej chwili wiedziałam, że ukazuje ona postać wyjątkową. Już wówczas nie miałam wątpliwości, że święta Urszula Ledóchowska będzie Patronką fundacji, która niebawem miała powstać. Szybko napisałam statut. Przyszła mi też na myśl nazwa – „Zdążyć z Miłością”. Święta Urszula mówiła: „moją polityką jest miłość”. Nasza Fundacja także chce wychodzić do każdego człowieka z miłością. Taka porcja miłości oferowana drugiemu człowiekowi pomoże



uchronić od nieszczęść, da siłę, przywróci poczucie własnej wartości, ułatwi powrót na właściwą drogę.

Placówka i co dalej

Pomysł powołania fundacji zrodził się wtedy, gdy pracowałam jako wolontariuszka – położna w Domu Samotnej Matki w Koszalinie, należącej do Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, a prowadzoną przez siostry bezhabituowe ze Wspólnoty Dzieci Łaski Bożej. Odwiedzając dom, prowadząc tu prelekcje, spotykałam kobiety samotnie wychowujące małe dzieci, przebywające w placówce przez rok. Gdy mijał ten czas, kobiety musiały opuścić dom i przenieść się do innej placówki pomocy społecznej. Najgorszym rozwiązaniem był powrót do miejsc, w których doświadczały przemocy. Kiedy matki nie mogły zapewnić swoim pociechom odpowiednich warunków bytowych, zdarzało się, że musiały oddawać je do rodzin zastępczych. I właśnie w Domu Samotnej Matki los postawił na mojej drodze pewną młodą kobietę. Traf chciał, że miała na imię Urszula. Ta młoda mama wraz z dwiema małymi córeczkami przebywała w placówce prawie rok. Kończył się termin jej pobytu i stanęła przed dramatycznym wyzwaniem: co dalej? Nie miała dokąd pójść. Nie pracowała, nie miała szans na wynajęcie samodzielnego mieszkania. Postanowiłam założyć fundację, która zajmie się tworzeniem i prowadzeniem mieszkań chronionych dla samotnych, bezdomnych matek z małoletnimi dziećmi. Szczęśliwie udało się znaleźć

pracę dla pani Uli, a pracodawca wyremontował jej mieszkanie otrzymane z zasobów miasta. Obecnie pani Ula nadal może liczyć na pomoc Fundacji, została też naszą wolontariuszką.

Moje idee zyskały zrozumienie i przychylność najbliższych. Pomysł założenia fundacji od początku wspierał moralnie, a także finansowo (jako fundator) mój mąż Waldemar. Udało się również zaangażować do wspólnego działania sąsiadki, koleżanki, które stały się przyjaciółkami fundacyjnymi: Justynę Śmidecką, Alinę Konieczną, Urszulę Łumianek, Kamilę Siudowską. Później dołączyły: Dagmara Fedorczyk, Urszula Zarębska, Dagmara Jaśkiewicz i Barbara Ponurko. Do zarządu i rady Fundacji dołączyły: Marta Figarska, Monika Gańcza, Danuta Rompa, Magdalena Tchoryk, Elżbieta Żybert, Anna Polczyńska.

Mieszkanie jak przystań

Pomysł utworzenia mieszkania chronionego dla samotnych bezdomnych matek zyskał aprobatę władz miasta. Dzięki życzliwości prezydenta Koszalina Piotra Jedlińskiego w czerwcu 2014 roku Fundacja otrzymała pierwszy lokal z zasobów miasta. Mieszkanie w starej kamienicy na pierwszym piętrze wymagało gruntownego i kosztownego remontu (wydatki szacowano na 160 tysięcy złotych plus 30 tysięcy złotych na wyposażenie). Była szansa na zdobycie całej potrzebnej kwoty z duńskiej Fundacji Espersen, która w Koszalinie ma swoje zakłady produkcyjne. Nie powiodło się, ale tę pozorną porażkę, za sprawą naszej Patronki

i jej wstawiennictwa, udało się przekuć w sukces. Idea tworzenia mieszkań chronionych dla samotnych bezdomnych matek oraz ich dzieci zyskała w Koszalinie liczne grono zwolenników. Udało się zaangażować lokalne firmy, instytucje, pozyskać darczyńców w Koszalinie.

Koszalińskie firmy: PB Kuncer, Mega-Instal Radosław Śliwka, PUF, Ekowodrol czy w końcu Fundacja Espersen Polska (z duńskim kapitałem) oraz Firmus Group (z norweskim kapitałem) pomogły nam w miarę swoich sił i środków. Pierwsze mieszkanie chronione zostało oddane do użytku 16 czerwca 2015 roku. Zamieszkały w nim cztery mamy i siedmioro dzieci.

Życie szybko postawiło przed nami następne wyzwanie. Oto pod koniec remontu pierwszego mieszkania zaproponowano nam kolejny lokal w tej samej kamienicy. Wiedziałam, że musimy przygotować drugie mieszkanie chronione, i byłam pewna, że święta Urszula nadal będzie nam pomagać. Zorganizowaliśmy koncert charytatywny na ten cel, otrzymaliśmy środki z Balu Prezydenckiego Anny i Piotra Jedlińskich, przygotowaliśmy mnóstwo imprez charytatywnych. W październiku 2016 roku udało się oddać drugie mieszkanie chronione, gdzie mogą znaleźć schronienie trzy mamy z dziećmi.

W mieszkaniach chronionych mamy uczą się samodzielności, gospodarowania pieniędzmi, wchodzenia w relacje społeczne. Fundacja pomaga im w znalezieniu pracy, przedszkola dla dziecka, wspiera poprzez opiekuna mieszkania, terapeutów, psychologa, prawnika oraz wolontariuszy, którzy pomagają mamom w opiece nad dziećmi.

Świątlica „Przystanek pod niebem”

Gdy remont drugiego mieszkania dobiegał końca, znów okazało się, że czeka nas nowe wyzwanie – gruntowna naprawa przeciekającego dachu w kamienicy, w której znajdują się nasze mieszkania chronione. Baliśmy się, że zostaną one zniszczone, a wspólnota kamienicy nie miała pieniędzy na wykonanie kosztownego remontu. Zaproponowano nam oddanie do użytku strychu w zamian za wykonanie remontu dachu na nasz koszt, a strych mógłby stać się świątlicą dla naszych podopiecznych. Koszt inwestycji to około 200 tysięcy złotych razem z wyposażeniem. Fundacja nie miała pieniędzy, ale pozostawała głęboka wiara, że i tym razem uda się zrealizować to przedsięwzięcie, mając tak silną Patronkę jak święta Urszula Ledóchowska. Zorganizowaliśmy następny



Relikwie św. Urszuli są otaczane czcią w parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie. Każdego 29 dnia miesiąca od września do maja przed Mszą wieczorną odbywa się nowenna do św. Urszuli.

koncert charytatywny w Filharmonii Koszalińskiej, otrzymaliśmy środki z Balu Prezydenckiego, uzyskaliśmy po raz kolejny pomoc zaprzyjaźnionych firm. I tak 19 grudnia 2017 roku świątlica na poddaszu kamienicy została otwarta! Uroczystość zgromadziła liczne grono darczyńców i przyjaciół, wśród których znalazła się siostra Małgorzata Krupecka ze Zgromadzenia Sióstr Urszulanek SJK. Siostra Małgorzata specjalnie na tę okazję przyjechała do Koszalina, czym sprawiła nam wielką radość. Zaproszeni goście byli zgodni – tu jest pięknie, jak w niebie. Nic dziwnego, że świątlica zyskała nazwę „Pod Niebem”. Biel ścian, mebli, sprzętów sprawia, że ostatnia kondygnacja budynku – jasna, czysta i przestronna – sprzyja wypoczynkowi, wyciszeniu, poprawia nastrój, dodaje wiary, siły, nadziei. Świątlica stała się miejscem wspólnego spędzania wolnego czasu, odpoczynku i zabawy dla podopiecznych Fundacji – mam oraz ich dzieci z mieszkań chronionych, a także dla tych matek, które już się usamodzielnily. Tu podopieczni Fundacji bawią się, ale i uczą, uczestnicząc w zajęciach z terapeutami.

Tu organizowane są spotkania wigilijne, mikołajkowe czy wspólne śpiewanie kolęd. Ostatnio dzieci mogły poznać zwyczaje wielkanocne.

Kolejne wyzwania

Fundacja wspiera głównie mamy z dziećmi, ale nie zapomina o osobach starszych, często żyjących w osamotnieniu. To właśnie do nich skierowany został kolejny projekt – „Zjedz obiad z seniorem”. Idea jest prosta: wolontariusz Fundacji „Zdążyć z Miłością” zaprasza na obiad jednego z seniorów. Wyjście do restauracji staje się świętem dla obu stron. Jest smaczny posiłek w miłym towarzystwie, jest okazja do rozmowy, wzajemnego poznania się. Koszalińskie lokale gastronomiczne odpowiadają na apel Fundacji i chętnie goszczą u siebie seniorów w ramach projektu. Z dużym uznaniem spotykają się organizowane przez Fundację akcje zbiórki pieniędzy na leczenie chorych dzieci. Nasze apele o pomoc nigdy nie pozostają bez echa. Lokalni artyści chętnie ofiarują swoje prace, które później są licytowane podczas aukcji, a uzyskany dochód wspiera najmłodszych w pokonywaniu chorób, w trudnym powrocie do zdrowia.

Przed nami kolejne wyzwanie. Nowy projekt, adresowany będzie do matek z dziećmi oraz samotnych kobiet. To wielkie zadanie, które będzie wymagało od nas nie tylko wyłożonej pracy (tego się nie obawiamy), ale także zdobycia znaczących nakładów finansowych. Podobnie jak przy poprzednich projektach, także i teraz wierzymy, że uda się nam pokonać przeszkody i dojść do celu. Z ufnością spoglądamy w przyszłość, jak zwykle licząc na duchowe wsparcie naszej Patronki – świętej Urszuli Ledóchowskiej.

MAŁGORZATA KAWEŃSKA-ŚLĘZAK

Dodatkowe informacje można uzyskać na stronie Fundacji:
www.zdazyczmioscia.org.pl

Numer rachunku bankowego dla wszystkich, którzy pragną wesprzeć działania Fundacji „Zdążyć z Miłością”:

**PKO BP S.A. 09 1020 2791 0000
7702 0215 9796**

Fundacja
Zdążyć z Miłością



„Fundacja powstała,
aby nieść miłość i pomoc wszystkim tym,
którzy jej potrzebują...”

Maryja jest arcydziełem Boga

Fragmenty z rozważań św. Urszuli Ledóchowskiej do Litanii do Najświętszej Maryi Panny

Matko Kościoła

Po śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa Maryja służyć będzie Kościołowi świętemu, trwając z Apostołami, by ich podtrzymywać i dodawać odwagi.

Czy w sercu moim żyje zrozumienie ducha apostolskiego, pragnącego Jezusowi przyprowadzić wszystkich, nie tylko dobrych, ale przede wszystkim tych najbiedniejszych, którzy najbardziej Go potrzebują?

Pogoda ducha jest nie tylko cnotą wymagającą hartu duszy i męstwa, nie tylko pokutą krzyżującą naturę, ale jest zarazem i bardzo skutecznym apostołstwem. Nic może tak nie przemawia do obojętnych w wierze, do niewierzących, jak widok osoby zawsze pogodnej, promiennej szczęściem wewnętrznym, uśmiechniętej, choć się wie, że niejeden krzyż dźwiga, że niejedna troska ją przygniata. To święte wesele duszy samo przez się mówi o działaniu Bożym, mówi, że jest coś ponad tą ziemią, że istnieje świat nadprzyrodzony, gdzie dusza znajduje szczęście, jakiego świat jej nie daje. Pogoda duszy pociąga do Boga, do cnoty, tak jak smutek, zły humor, kwaśne usposobienie od pobożności odstręcza.

Czemu nie zabieram się do tego tak skutecznego apostołstwa, które ma i tę dobrą stronę, że nie zwraca na siebie uwagi, że jest cnotą cichą, o której nie wie nikt prócz Boga?

Maryjo, wyproś mi do tego potrzebne łaski!

Panno łaskawa

– pełna dobroci i łaskawości dla każdej duszy, uciekającej się do Ciebie! Do Ciebie każdy z całym zaufaniem może się zwracać. Tyś łaskawa dla wątpiących, gotowa rozświecić ich dusze jasnym promieniem wiary. Każdy znajduje u Ciebie dobroć i wyrozumiałość, wlewające radość do serca, gojące rany, dające pokój, jakiego świat dać nie może. Do Ciebie więc powinniśmy się uciekać w każdej biedzie, w każdej pokusie, w każdym cierpieniu.

A czego żądasz w zamian za Twą wielką dobroć? Wiem, chcesz, byśmy byli dla naszych bliźnich dobrzy, bardzo dobrzy, nieskończenie dobrzy, tak jak Ty, Maryjo.



Matka Boska Niepokalanego Poczęcia (według Murilla). Obraz namalowany w 1904 r. przez św. Urszulę Ledóchowską. Nad doskonaleniem umiejętności malarskich m. Urszuli czuwał Ludomir Benedyktowicz (1844–1926), uczeń Jana Matejki.

Maryjo, rozbudź w moim sercu gorące pragnienie naśladowania Ciebie!

Zwierciadło sprawiedliwości

W Tobie, Maryjo, widzę jak w zwierciadle wszystkie cnoty Chrystusowe, więc naśladować Ciebie to znaczy naśladować Jezusa. Ale wpatrywać się muszę pilnie w Twoje życie, by poznać Ciebie, Twoją świętość, by jeśli słabe moje siły na to pozwalają, odtworzyć w swoim życiu przez niedoskonałe me cnoty Twoją doskonałość.

Aby móc Maryję wprowadzić w moje życie, muszę wpatrywać się w Nią przez rozmyślanie nad Jej świętością podczas różańca. W ciągu dnia zwracać się będę do Maryi zapytaniem: Jak byś Ty, o Matko, w takiej okoliczności postąpiła? Potem prosić Ją o światło i iść za nim.

Muszę Maryję naśladować. Powoli, nie od razu, ale stale wywalczając w sobie te cnoty, które mnie najbardziej w Niej pociągają, a których mi najbardziej brak. Nabycie cnoty nie jest rzeczą łatwą, potrzeba na to silnej dobrej woli, z którą trzeba się zabrać do usunięcia zła.

Uproś mi łaskę Bożą! Niczego mi więcej nie potrzeba, tylko miłości Bożej, łaski Bożej. Wtedy Jezus

będzie ze mną, a gdy Jezusa mieć będę, będę mieć niebo na ziemi.

Stolico mądrości

– nie tej marnej mądrości świata, która grzebie jedynie w prochu ziemskim, ale tej świętej, Bożej mądrości, która wznosi się ponad ziemię, która rozumie, że co stworzone, co z tej ziemi, co świat ceni i nazywa szczęściem, to wszystko marność nad marnościami i tylko marność. Jedyna mądrość, dar Ducha Świętego – to szukać tego, co w górze, co w Bogu, z Boga i dla Boga.

Ale tak, jak dla zdobycia mądrości ziemskiej trzeba pracować, mozolić się, męczyć się, tak samo czynić trzeba dla nabycia mądrości niebieskiej. Jak więc mam postępować?

Często, bardzo często prosić Ducha Świętego o światło, o świętą mądrość, bo każdy dar Boży musi być wyblagany i wyproszony.

Często rozważać znikomość rzeczy świata, szczęścia ziemskiego, krótkotrwałość cierpienia, wieczność radości w niebie. Cóż to wobec wieczności – te słowa, przeciwstawiane naszym krzyżom i trudnościom, napelniają serce spokojem, ufnością, cierpliwością i odwagą.

Cenić, co wieczne – oto prawdziwa Boża mądrość.

Przyczyna naszej radości

Potrzeba nam świętej radości, wesela Bożego. Dusza bez radości to dusza bez siły, bez odwagi, bez energii. Radość jest nam tak potrzebna, jak kwiatu promienne słoneczne. Bez niej nie ma właściwej pracy nad sobą. Ciągniemy nasze jarzmo, stękając, bez polotu, bez ochoty do walki. Ale czasem trudności, troski, kłopoty życia tak nas przygnębiają, że święta radość ucieka od nas i poddajemy się niezdrawemu, szkodliwemu dla życia duszy smutkowi. Jak się mamy starać o tę świętą radość?

Maryjo, podnieść musimy oczy ku Tobie, a Ty wlejesz pociechę do naszych serc, wskażesz nam otwarte Serce Jezusa i otworzysz przed oczyma duszy świat Boży, świat miłości i szczęścia.

Czym są troski, biedy i bóle ziemskie wobec tego szczęścia,

w zachwycie miłości, u stóp Jezusa i Maryi?

Ty, Matko, poprowadzisz mnie poprzez burze życia do nieba i ukazesz mi Jezusa.

Przybytku sławny pobożności

Przypatrzmy się Matce Najświętszej. Spełnia wszystko, co do Niej należy, ale Serce Jej zajęte jest wielkimi tajemnicami. Rozmyśla nad nimi. Jest dla mnie wzorem rozmyślenia. Naśladujmy Maryję!

Maryjo, z zachwytem wpatruję się w Twoją duszę, zawsze, nieustannie złączoną z Bogiem, zajęta Nim tak w modlitwie, jak i w pracy, tak w radości jak i w cierpieniu, w samotności, w towarzystwie, jednym słowem – zawsze i wszędzie. Dusza Twa nieustannie i wszędzie szuka Boga i po Bożemu postępuje.

Daj mi, Maryjo, choć trochę tego złączenia z Bogiem, skupienia w Bogu. Patrz, moja myśl nawet w modlitwie odbiega od Niego, zajmuje się ziemią, błąka się po niej, a podczas pracy jeszcze trudniej mi wznieść się ku Bogu. Módl się za mną, by i w moim sercu, w mojej duszy zamieszkały myśli, pragnienia i dążenia Boże, by moje serce podobne się stało do cichej powierzchni wody, w której niebo się odbija. Sercem, duszą, myślą, pamięcią, a przede wszystkim moją wolą chcę przebywać w niebie, przy Bogu, przy Jezusie i Maryi.

Gwiazdo zaranna

Gwiazdo zaranna! Gwiazdo morza!

Maryja jest moją gwiazdą, Gwiazdą zaranną, bo rozprasza ciemności grzechu, bo wprowadza światłość Bożą do mojej duszy i każe patrzeć w górę. Jest moją Gwiazdą Morza, bo gdy jest ze mną, wtedy niczego bać się nie potrzebuję. Poprowadzi mnie przez niespokojne morze życia, rozpędzi groźne chmury, będzie zwiastunką ratunku i zwycięstwa. Ale jednego potrzeba: zawsze podnosić wzrok ku górze, ku niebu.

Pamiętać chcę o Maryi, ku Niej podnosić wzrok i serce krótkimi, ale gorącymi aktami strzelistymi. W każdej trudności, w każdej pokusie, w każdej radości, w każdym cierpieniu chcę powtarzać te dwa

krótkie, ale tak pełne znaczenia słowa: *Ave Maria*. One Serce Maryi przejmą radością i Matka moja zwróci na mnie swój wzrok miłosierny, który przyniesie ukojenie memu sercu.

Królowo Wyznawców

Maryjo, uprosz mi prawdziwe, chrześcijańskie męstwo. Wśród radości nieba pamiętaj o bólach ziemi. Tobie się oddaję, Tobie się polecam, w Tobie moja nadzieja.

Matka odgaduje smutek, ból serc ludzkich i nie może oprzeć się pragnieniu przyniesienia im pomocy. Mam swoje troski i nieraz gryzące niepokoje. Jak często im się poddaję! A wtedy zniechęcenie, zniecierpliwienie, przygnębienie napęniają moje serce.

Jezus cieszy się, widząc spokój, wielki, święty, Boży spokój duszy, która – jak małe dziecko – spoczywa radośnie w objęciach Maryi, gdzie czuje się zupełnie bezpieczna, bo wie, że gdy trwać będzie przy Matce, nic złego stać się jej nie może.

Gdy ciemne chmury zwątpienia zasłonią moją wiarę, gdy chwilami wszystko wydawać mi się będzie tak niezrozumiałe, tak zawiłane, Maryjo, ucz mnie wierzyć mocno i silnie.

Królowo różańca świętego

Kościół wzywa nas do oddania czci Tobie, Maryjo, w różańcu świętym. Królowo moja, naucz mnie gorąco, codziennie, z bezgraniczną ufnością odmawiać różaniec.

Naucz mnie kochać różaniec, naucz mnie dobrze go odmawiać. Chcę kochać różaniec, bo to modlitwa najdroższa Tobie; bo różaniec to wielki akt miłości ku Tobie, Matko! Chcę starać się o dobre odmawianie różańca, bo on jest wspaniałą szkołą cnoty, drogowskazem do nieba, promieniem światła Bożego, rozświetającym drogę mego życia. Różaniec jest hymnem miłości ku Jezusowi i Maryi, jest pociechą w cierpieniach, a szczególnie w chwili śmierci. Jest złotym łańcuchem, przykuwającym moje serce do Serca mojej Najświętszej Matki.

Chcę dobrze odmawiać różaniec, ale jak się do tego zabrać? Przede wszystkim na początku każdego dziesiątka wzbudzić akt miłości do Maryi, a choćby to zajęło mi i cały dziesiątek, to tym lepiej – uczucia miłości do Maryi nigdy nie może być za wiele.

Dalej, pamiętać będę, że różaniec jest drogowskazem do nieba,

szkołą wszelkich cnót, więc rozważając cnoty Maryi i Jezusa w każdej tajemnicy, zachęcać się muszę do ich naśladowania, przepraszając za to, co było dotychczas złego w moim życiu, i prosząc o łaskę postępu na drodze cnoty. W różańcu mam najcudowniejsze nauki – jak kochać, jak pokutować, jak modlić się.

W każdej okoliczności życia, czy smutnej, czy radosnej, byleby oczy otworzyć na jasne światło różańcowe, zawsze znaleźć w nim drogę wskazówkę, jak postępować.

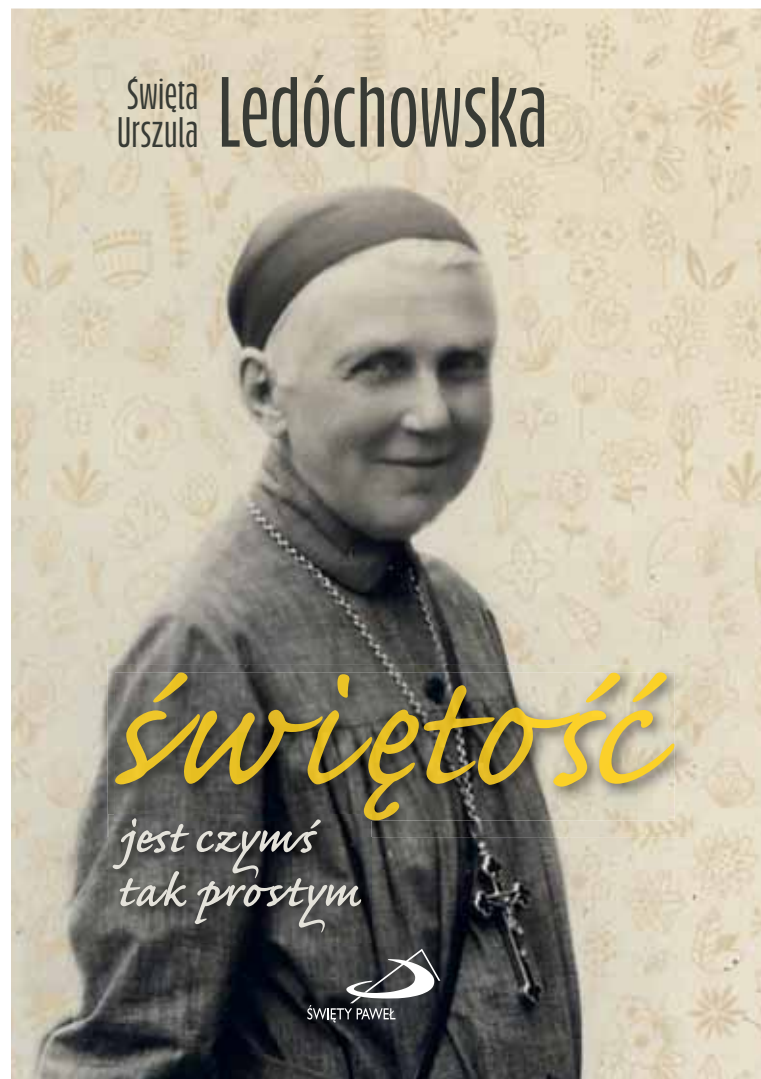
Różaniec jest nie tylko modlitwą, którą się przez kwadrans odmawia ustami. Jest to modlitwa, którą w dalszym ciągu życiem trzeba odmawiać. Tajemnice różańca należy w czyn wprowadzić, cnoty różańcowe w życiu swym odtwarzać – to dopiero uzupełnia różańcową modlitwę, jest jej przedłużeniem. Życie moje ma być różańcem wprowadzonym w czyn. Jak piękne jest takie życie różańcowe! Jak miłe Bogu, jak pełne radości i szczęścia, bo tak ściśle łączące nas z Bogiem!

Maryjo, chcę korzystać z wolnych chwil czekania lub przymusowej bezczynności, by różaniec odmawiać słowem, chcę nieustannie odmawiać różaniec czynem.

Królowo Polski

Królowo Korony Polskiej! Królowo Ojczyzny naszej, roztaczaj opiekę nad Twoim krajem! Ty, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie, nie zapominaj nigdy, żeśmy ludem Twoim, że naród Twój, choć zgrzeszył, choć od Boga się oddalił, jednak nigdy się nie wyrzekł miłości ku Tobie. Imię Twoje jest nam tarczą, różaniec Twój naszą bronią, Godzinki Twoje naszą radością, miłość ku Tobie naszą siłą. Ty nas znasz, o Maryjo, Ty znasz nasze wady, nasze słabe strony, Ty wiesz, co dla nas jest niebezpieczeństwem. Matko, strzeż lud Twój od niezgody, od waśni i kłótni, strzeż od pychy, od ambicji, która do niezgody prowadzi.

A nam daj siłę, abyśmy to, o co dla narodu naszego prosimy, w życiu naszym w czyn wprowadzali. Daj nam żyć w zgodzie ze wszystkimi, którzy nas otaczają, daj nam utrzymać zgodę wśród nas, choćby kosztem miłości własnej, daj, byśmy byli w swym środowisku aniołami pokoju przez uступliwość, miłość, usługowość i głęboką pokorę. Z miłości ku Tobie, Królowo nasza, z miłości ku naszej Polsce chcemy roztaczać wokół siebie święty pokój Boży.



„Święta Urszula Ledóchowska wiedziała, że dla człowieka wierzącego każde, nawet najmniejsze wydarzenie staje się okazją do realizowania planów Bożych. To, co zwyczajne, czyniła nadzwyczajnym, codzienne zmieniała w ponadczasowe; to, co przyziemne, czyniła świętym.

Jeżeli dziś święta Urszula staje się przykładem świętości dla wszystkich wierzących, to dlatego, że jej charyzmat może być podjęty przez każdego, kto w imię miłości Chrystusa i Kościoła chce skutecznie dawać świadectwo Ewangelii we współczesnym świecie”.

Jan Paweł II, 18 V 2003

Książka jest zbiorem 31 wypowiedzi św. Urszuli, opracowanych przez urszulankę, s. Małgorzatę Krupecką. Czytając je, nie tylko zaprzyjaźnimy się ze Świętą, ale również odkryjemy, że świętość jest czymś tak prostym.

Już wkrótce w Edycji św. Pawła: www.edycja.pl

EWANGELIZACJA POPRZECZ SŁOWO

OD 22 LAT 1997 – 2019

Gazeta bezpłatna „Informator Pielgrzymia” www.pielgrzym.com.pl
wydanych 270 numerów



Gazeta bezpłatna „Szlak Wiary” www.szlakwiary.pl
wydanych 52 numerów



Gazeta bezpłatna „DOBRE ZNAKI” www.dobreznaki.pl
wydanych 12 numerów



CZYTAJ, WESPRZYJ TO DZIEŁO Ewangelizuj z nami

Wydawnictwo „TA i TA” ul. Zakopiańska 176B/1, 30-435 Kraków

90 1240 1444 1111 0010 6194 9132

Tytuł wpłaty: Fundusz wydawniczy EWANGELIZACJA

Dziękujemy za każdy datek!

Rekolekcje z Postem Daniela w Zaborówcu

Rekolekcje, prowadzone od 19 lat w Zaborówcu, pogłębione przez post Daniela (Dn 1,12-13), są sprawdzoną formą prostej, naturalnej terapii, prowadzącej do zdrowia duszy i ciała.

Niezdrowy styl życia, anomalie żywieniowe, ignorowanie profilaktyki zdrowia, zaniedbane relacje z Bogiem prowadzą nieuchronnie do utraty zdrowia fizycznego, psychicznego i duchowego a szczególnie do nasilenia tzw. chorób cywilizacyjnych (m.in. choroby układu krążenia, cukrzyca, grzybicy, szczyki moczanowej, chorób zwyrodnieniowych, zapalnych, alergicznych itp.). Stanowią one trudny problem medyczny i społeczny w skali globalnej. Najczęściej pierwsze symptomy tych chorób są mało dokuczliwe i lekceważone. Ujawniają się po latach trwania, gdy stają się przewlekłe, trudne do leczenia a układ odpornościowy nie radzi sobie z nimi. Mają często charakter zwyrodnieniowy, zapalny, nowotworowy – są źródłem dyskomfortu życiowego, cierpienia, prowadzą do niedołęstwa i przedwczesnej śmierci.

Ratunkiem może okazać się proponowany przez nas post, czyli świadoma, dobrowolna, okresowa wstrzemięźliwość pokarmowa, wsparta motywacją religijną.

Wieloletnie doświadczenia potwierdzają jego leczniczą skuteczność. Post Daniela nie jest sposobem codziennego odżywiania, lecz 10-dniową kuracją leczniczą (w sytuacjach uzasadnionych, przedłużoną nawet do 6 tygodni). Polega na spożywaniu wyłącznie warzyw w postaci surówek, kiszzonek, warzyw gotowanych, parowanych, zup warzywnych, wywarów, soków, przypraw ziołowych (bez tłuszczu, cukru, białka, węglowodanów).

Nie przestajemy się odżywiać, lecz odżywiamy się inaczej.

Potrawy warzywne zmuszają organizm do odżywiania endogenne (wewnętrznego), tzn. organizm pozbawiony tłuszczu, cukru, białka, węglowodanów szuka źródeł energii w niepotrzebnych zapasach tkanki tłuszczowej, depozytach białkowych, w nadmiarze cholesterolu, zwyrodniałych tkankach, zlogach, toksynach itp. Rozpoczyna się proces autolizy, ustępuje głód i pojawia się sytość. Po kilku dniach ustępują tzw. kryzysy ozdrowieńcze i pojawia się lepszy nastrój, więcej energii, lepsza wydolność narządów



wewnętrznych, lepsza ruchomość i sprawność ogólna.

Do tych korzyści przyczynia się proces oczyszczania i odkwaszania organizmu, wspomagany pićm odpowiednich herbat ziołowych i wody oraz różne formy ruchu (gimnastyka, spacer, przyrząd fitness).

Post warzywny podnosi odporność organizmu, wzmacnia pracę serca, powoduje spadek wagi, poprawia parametry ciśnienia, cukru, cholesterolu a także obficie nasycza organizm witaminami, minerałami, enzymami, antyoksydantami itp.

Chcąc utrzymać uzyskaną poprawę zdrowia fizycznego, nie należy wracać do starych, zgubnych nawyków żywieniowych, lecz do pełnowartościowego, naturalnego żywienia, praktyk postnych i zdrowego stylu życia.

Zintegrowana osobowość człowieka przejawia się w jedności ducha, duszy i ciała. Zatem Post Daniela ratuje nie tylko zdrowie fizyczne, owocuje również pogłębieniem życia duchowego. Przed podjęciem postu, wzbudzając intencję, warto prosić Boga o łaskę radosnego przeżywania postu, o wytrwałość, cierpliwość, pokorę. Post bez modlitwy, ofiary, wyrzeczenia, wyciszenia jest niemożliwy; przerodzi się w dietę lub głodówkę i nie przyniesie efektów duchowych, a efekty fizyczne mogą być połowiczne. Post przeżywany właściwie wzbudza refleksję nad życiem, pogłębia relacje z Panem Bogiem, budzi szacunek do pożywienia jako daru Bożego, zrozumienie ludzi

Powraca radość, uśmiech, ustępuje smutek, rodzi się nadzieja, ład i pokój wewnętrzny.

W naszym Domu Rekolekcyjnym zostały stworzone właściwe warunki do podjęcia Postu Daniela.

Zapewniamy opiekę medyczną (konsultacje, porady, pomiary), gimnastykę, spacer, fitness, pogadanki nt. postu, zdrowego żywienia i roztropnego stylu życia oraz codzienną Eucharystię, nauki rekolekcyjne, nabożeństwa, stałą opiekę duchową kapłana.

Zorganizowana forma postu, właściwe nastawienie, świadomość korzyści duchowych i fizycznych oraz atmosfera chrześcijańskiej radości, nad którą czuwa nasza Patronka, św. Urszula Ledóchowska, a także zdrowy klimat i urokliwa przyroda naszego parku krajobrazowego – to atuty, które pomogły pościć w naszym Domu ponad 9 tys. Uczestnikom.

Zapraszamy małżeństwa, osoby samotne, seniorów, kapłanów, osoby konsekrowane.

URSZULA CHMURA

głodujących i chęć niesienia im pomocy oraz pozwala ponownie nabrać zdrowego umiaru na wielu płaszczyznach naszego życia.

Rekolekcje z Postem Daniela
wg dr Ewy Dąbrowskiej
w Archidiecezjalnym Domu Rekolekcyjnym
im. Św. Urszuli Ledóchowskiej w Zaborówcu k. Włoszakowic



Rekolekcje pogłębione przez post warzywny jako droga do zdrowia fizycznego i duchowego

ZAPRASZAMY:

- udręczonych problemami zdrowotnymi (choroby serca, krążenia, nadciśnienie, otyłość, cukrzyca, rzs, choroby zwyrodnieniowe stawów, schorzenia układu pokarmowego, grzybica, niska odporność i wiele innych)
- zainteresowanych profilaktyką zdrowia, racjonalnym żywieniem i roztropnym stylem życia
- potrzebujących odpoczynku, wyciszenia, pomocy duchowej
- pragnących przeżyć post w atmosferze radości
- oczekujących na spotkanie z Bogiem przebaczącym i uzdrawiającym

PEŁNA INFORMACJA I ZAPISY

tel. (61)8798-892, 607-239-047, 516-075-118, 506-521-018
e-mail: zaborowiec@op.pl www.zaborowiec.pl

Terminy w 2019r.
27.05-06.06
24.06-04.07
22.07-01.08
05.08-15.08
09.09-19.09
07.10-17.10
04.11-14.11



*To nie jest książka.
To dzieło sztuki.*



Księga Jedności Narodu

Od Wydawców

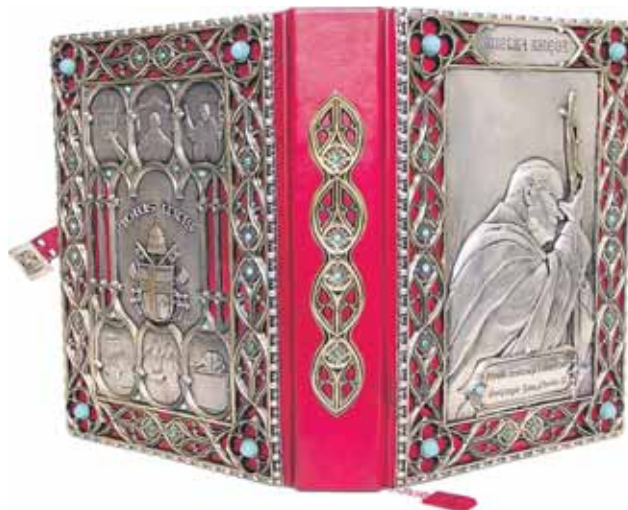
Wydając Księgę Jedności Narodu, przyświecało nam kilka celów. Najpierw myśleliśmy o pięknie. Pragniemy oddziaływać przez piękno tej książki. A jest to wartość uniwersalna, dostępna niemal dla każdego. Drugim naszym celem było uczcić największego spośród synów polskiej ziemi. A są ku temu ważne okoliczności: 40 lecie pontyfikatu/16 X 2018/, 40 lecie pierwszej pielgrzymki JP II do Polski/2-10 VI 2019/ i 100 lecie urodzin/18 V 2020/. Trzecim naszym celem było wpisanie naszego dzieła w obchody 100 lecia odzyskania Niepodległości. To co pozwala nam utrzymać niepodległość Ojczyzny, jest treścią naszej Księgi. Jest jeszcze czwarty cel: głód jedności naszego Narodu. Wierzymy, że Księga którą dajemy Polakom, może stać się pokarmem w tym głodzie.

Praca nad Księgą

Nad księgą pracowaliśmy ponad 5 lat. Zawiera ona 9101 myśli, sentencji i aforyzmów świętego Papieża Jana Pawła II. Podzieliliśmy je na 325 tematów. Księga posiada indeks szczegółowy i noty bibliograficzne. W treść dzieła włączyliśmy papieskie portrety autorstwa Jerzego Rymara. Artysta gdy rozpoczął pracę nad rysunkami z ogromnym bólem trwał w wyniszczających nałogach/alkoholizm i narkomania/. Kiedy zakończył papieskie portrety, był już innym człowiekiem. W Jego życiu doszło do całkowitej przemiany. Na początku książki umieściliśmy certyfikat z jej kolejnym numerem.

Wersja jubilerska

Edycja ta nawiązuje do średniowiecznych szczytowych osiągnięć ludzkiej twórczości w oprawianiu ksiąg. Cała oprawa jest metalowa pokryta złotem i srebrem. Wysadzana malachitami i turkusami. Na przedniej okładce umieściliśmy wizerunek Ojca Świętego w artystycznej interpretacji Mariusza i Kamila Drapikowskich. Papież ujmuje dłonią krzyż. Nogi Chrystusa nie są przybite do krzyża lecz



spoczywają na dłoniach Jana Pawła II. Całość wkomponowano w gotycki ornament. Tylna strona okładki przedstawia 6 scen z życia Ojca Świętego. Na górze: święcenia kapłańskie, przyjęcie sakry biskupiej i wybór na papieża. Na dole zamieściliśmy: pocałunek ziemi, spotkanie z niedoszłym zabójcą i symboliczny detal z pogrzebu – zamykającą się księgę na trumnie. W centralne miejsce wpisano herb papieski, a całość otulono ornamentyką gotycką. Grzbiet Księgi jest złocony.

Księga jest ręcznie oprawiona w barwioną skórę kozłą. Obita jest na deskach scalających całość książki. Krańce grzbietu ograniczają rzemienne, ręcznie haftowane, dwukolorową nicią kapitałki. W górnej krawędzi grzbietu osadzone

są trzy, różnych wzorów i kolorów lasety/zakładki/ ze skórzanymi tłoczonymi zakończeniami. Na obitej skórze desce, mocowane są metalowe okucia. Montaż wykonano według starych technik rzemieślniczych. Są one ręcznie dopasowane i mocowane specjalnymi złożonymi gwoździami. Część metalowa wykonana jest z czystej 100 % miedzi. Galwanicznie została ona srebrzona i selektywnie złocona 24 karatowym złotem. Całe pokrycie jest postarzone chemicznie i ręcznie pole-

rowane, aż do uzyskania efektu „starej oprawy”. Pokrycie kruszcami szlachetnymi jest dodatkowo zabezpieczone specjalnym transparentnym lakierem, służącym jako dodatkowa ochrona. W projekcie metalowych części koładki, przewidziano zdobienia kamieniami jubilerskimi, w zależności od wyboru: turkus, malachit, lapis, koral i bursztyn. Łącznie w oprawie umieszczono 44 kamienie jubilerskie.

Dedykacja

Na początku książki przeznaczaliśmy jedną stronę na dedykację. Osoba nabywająca Księgę, może podać nam tekst, który pragnie tam zamieścić. Wyspecjalizowany kaligraf, w stylu czcionki, która zawarta jest w treści Księgi, napisze dedykację, która wpisana jest w bogatą ornamentykę.



Niezwykły prezent na każdą dużą uroczystość

Kontakt: tel. 575-113-125 email: wydawnictwo@wejdzmynaszczyt.pl